

Okulicz, Jerzy

**Problemy pochodzenia Bałtów i Słowian w świetle
źródeł archeologicznych i językoznawczych =
Проблемы происхождения балтов и славян в свете
археологических и языковедческих источников =
The problems of the origin of the Balts and Slavs in the
light of archaeological and linguistics sources**

"Rocznik Białostocki", 16, 1991, s. [109]-143

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY OKULICZ

PROBLEMY POCHODZENIA BALTÓW I SŁOWIAN W ŚWIELE ŹRÓDEŁ
ARCHEOLOGICZNYCH I JĘZYKOZNAWCZYCH

Проблемы происхождения балтов и славян в свете археологических
и языковедческих источников

The problems of the origin of the Balts and Slavs
in the light of archaeological and linguistics sources

1. MITY I OBIEKTYWIZACJA BADAN ETNOGENICZNYCH

Zainteresowanie własnym rodowodem było właściwą cechą społeczeństw ludzkich już na najwcześniejszych szczeblach ich rozwoju. Dowody tego odnaleźć można śledząc różne wątki w eposach starożytnych, choćby w Iliadzie Homera, Biblii, czy też w mitologiach celtyckich, germańskich lub w fińskiej Kalevali. Nie ulega wątpliwości, że świadomość wspólnego pochodzenia, zwykle wyrażona w ubajeczonym micie i nigdy nie racjonalizowana, była jednym z najbardziej istotnych przejawów więzi plemiennej¹.

Mity owe przechowywane w tradycji ustnej poszczególnych społeczeństw odegrały poważną rolę w okresie formowania się narodowości i narodów. Dostosowywane były do nowych potrzeb ideologicznych i programów politycznych bardziej z potrzeby uświetnienia rodowodu narodowego czy dynastycznego niż troski o wykrycie obiektywnej prawdy historycznej.

Racjonalizacja badań historycznych w XIX i XX w. nie wyeliminowała głęboko tkwiącego w świadomości społecznej przekonania o nadrzednym znaczeniu tradycyjnej, uświetnionej wizji etnogenicznej każdego narodu nad obiektywizacją. Mimo znacznego postępu wiedzy i wy-

¹ B. Zientara, *Populus-gens-natio. Z zagadnień wczesnośredniowiecznej terminologii etnicznej*, (w) *Cultus et cognitio. Studia z dziejów wczesnośredniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 674—675.

krywania coraz bardziej precyzyjnymi metodami faktów z odległej przeszłości poszczególnych narodów, ich dziejów kulturowych i rodzajów języków, do rekonstrukcji procesów etnogenicznych dysponowano wciąż bardzo ograniczonym zakresem informacji źródłowych. Opierając się na skąpych danych można było bez trudu budować różne, sprzeczne między sobą hipotezy i teorie, logicznie każdą z nich uzasadnić i modyfikować według apriorycznego przekonania subiektywnego, stymulowanego przez rzekome nadrzędne potrzeby ideologiczne własnych narodów czy grup społecznych. Powstawały więc liczne hipotezy w różnych stronach Europy, dotyczące różnych języków i ludów sprzeczne między sobą. Każda z nich podporządkowana była ponadto jakiejś schematycznej teorii rozwoju ludzkości lub szkole naukowej interpretacji. Na różne sposoby kojarzono z sobą fakty, zbijano argumentację adwersarzy, budowano w szczegółowych sekwencjach rozumowania nowe hipotezy. Teorie te żyją nadal, są nie tylko pouczające, ale w wielu swych elementach stanowią trwałe osiągnięcia nauk etnogenetycznych. Aby z nich korzystać, należy za każdym razem poddać je wnikliwej i wszechstronnej krytyce i weryfikacji.

W ostatnich dziesiątkach lat obok starych hipotez i teorii powstały nowe, jakby wyrastające z dawnego nurtu, lecz w sumie coraz bardziej obiektywne i z wolna odrywające się od apriorycznych założeń. Nowe poglądy i ustalenia, rzecz charakterystyczna, wyrastają nie z myśli teoretycznej, lecz najczęściej z praktycznej analizy danych źródłowych i z bezpośredniej ich interpretacji przez poszczególne dyscypliny etnogenetyczne. W chwili obecnej można więc wskazać szereg dość pewnych i ugruntowanych hipotez sformułowanych głównie na gruncie językoznawstwa i archeologii, które stają się podstawą przebudowania dotychczasowej teorii etnogenetycznej indoeuropejskiej rodziny językowej i poszczególnych jej grup dialektalnych.

2. PRÓBA ZEBRANIA ISTOTNYCH USTALEŃ JĘZYKOZNAWSTWA INDOEUROPEJSKIEGO

Z ogólnych ustaleń lingwistyki najważniejsze jest zarzucenie sztywnej teorii rozpadu praindoeuropejskiej wspólnoty językowej drogą prostej ewolucji dialektów i języków na rzecz rekonstrukcji bardzo złożonego procesu przekształcania i wyodrębniania kolejnych ugrupowań dialektalno-językowych, ich integracji i dezintegracji². Udowodniono, co uznać należy za podstawowe osiągnięcie, że poza poświadczonymi

² V.V. Siedov, *Proischozhenje i rannaja istoria słowian*, Moskwa 1979, s. 18.

historycznie lub znanymi dziś językami istniały inne, liczne ugrupowania, stanowiące często nieprzeczuwane dotąd ogniwa pośrednie w formowaniu się znanych języków. Coraz więcej sceptycyzmu budzą też próby szacunkowe datowania absolutnego wydarzeń językowych, oparte tylko na chronologii relatywnej tych wydarzeń, bądź arbitralnie dobieranych danych pozajęzykowych³. To zachwianie wiary w chronologię podawaną przez lingwistów otwiera większe możliwości rozwiązań bardziej przekonujących na gruncie innych dyscyplin, zwłaszcza historii i archeologii, dysponujących metodami badania wydarzeń w skali czasu. Pozostają jednak liczne koncepcje lingwistów wciąż niejasno sformułowane, jak np. wspólnota praindoeuropejska różnie rozumiana przez badaczy, przeważnie jednak jako zwarty maszyn językowy o podziale dialektalnym i ogromnym rozprzestrzenieniu. Do mojej wyobraźni archeologa i historyka bardziej przemawia rozumienie wspólnoty praindoeuropejskiej jako czegoś na kształt horyzontu językowego o płynnych granicach „wiązek dialektalnych”⁴, między którymi jednakże zawsze zarysowywały się granice strefowe. W odpowiednich uwarunkowaniach historycznych wraz z pojawieniem się bardziej zwartych grup społecznych o silnej integracji wewnętrznej w zakresie ekonomicznym i społecznym wiązki dialektów służących takiej wspólnocie przekształcają się we właściwy język. Rozumiem ten proces jako wyodrębnianie z otoczenia początkowo niewielkiego terytorialnie obszaru dialektów związanego z niezbyt licznymi z punktu widzenia demograficznego grupami społecznymi⁵. Tylko takie grupy społeczne mogą bowiem w warunkach bytu przedpaństwowego być wewnętrznie związane tak silnymi i wszechstronnymi więzami społecznymi, by stanąć również w zakresie językowym w opozycji wobec sąsiadów. Trudniej nieco zrozumieć proces szerzenia się języka na przyległe grupy dialektalne nieraz na bardzo rozległych obszarach. Sytuacje takie jednakże istniały i są poświadczone przez źródła pisane⁶. Można przytoczyć szereg przykładów tworzenia się różnych wspólnot ludnościowych o jednolitych językach, zawsze jednak w znanych przypadkach pozostających na szczęblu zaawansowanego bytu przedpaństwowego lub wczesnopanstwowego, jak np. Celtów

³ R. Wołagiewicz, *Kultura wielbarska — problemy interpretacji etnicznej*, (w:) *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk 1981, s. 94.

⁴ Rozumiem to pojęcie podobnie jak H. Krahe, *Germanische Sprachwissenschaft*, I. Einleitung und Lautlehre, Berlin 1960, s. 13.

⁵ J. Safarewicz, *Ze słownictwa bałto-słowiańskiego (innowacje czasownikowe)*, „*Slavia Antiqua*” t. VIII, 1961, s. 24. Autor mówi wyraźnie o jednym dialekcie, z którego wyłoniły się języki bałto-słowiańskie.

⁶ G. Wenskus, *Die Stammesbildung und Verfassung*, Köln-Graz 1961, s. 93 n, s. 584.

w V—IV w. p.n.e., Germanów w III w. p.n.e. aż do V w. n.e., czy Słowian w okresie ich ekspansji w V—VII w. n.e. We wszystkich tych sytuacjach ludy te rosły tak gwałtownie w siłę liczebną, że nie sposób wytłumaczyć tego zjawiska jakkolwiek, nawet najgwałtowniejszą eksplozją demograficzną. Musiały więc działać inne mechanizmy adopcji etnojęzykowej, niezbyt dla nas jasne, a obejmujące duże masy ludności obcoplemiennnej i obcojęzycznej. Wytłumaczenie tej zagadki nie będzie możliwe tylko na gruncie językoznawstwa, lecz musi być oparte przede wszystkim na badaniach interdyscyplinarnych nauk historycznych⁷.

Dalsze ustalenia dotyczą już poszczególnych grup językowych i języków. Ogólnie można powiedzieć, że obecnie przeważa pogląd o znacznie późniejszym czasie, niż dotąd przyjmowano, formowania się języków indoeuropejskiego ugrupowania północnego, bo między połową I tys. p.n.e. a pierwszymi wiekami naszej ery Zgodnie z teorią H. Krahego⁸ z całego indoeuropejskiego masywu dialektalnego dość wcześnie, bo w ciągu III tys. p.n.e. wydzieliły się jako samodzielne języki anatolijskie, armeńskie i indoirañskie, a w początkach II tys. p.n.e. — między innymi język grecki. Pozostałe, płynne jeszcze dialekty utworzyły trzy ugrupowania: staroeuropejskie zwane też wenetyjskim, ostatnio utożsamiane z italo-celtyckim, dako-trackie i północne. Na podstawie hydronimii Krahe wyznaczył zasadnicze zarysy arealów dwóch pierwszych ugrupowań. Tak więc hydronimy staroeuropejskie obejmowały całą Europę zachodnią z Wyspami Brytyjskimi i południową częścią Półwyspu Skandynawskiego — aż po międzyrzecze Odry i Wisły i środkowe dorzecze Dunaju. Tworzyły także wyraźną eksklawę o dużym zagęszczeniu nazw między Zatoką Gdańską a Niemnem⁹ (ryc. 1). Hydronimy dako-trackie pokrywały areal od wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, przez Siedmiogród i Podkarpacie po Dniestr i dolny bieg Dniepru, granicząc z hydronimią irańską południowo-wschodniej Europy. Hydronimia typu północnoeuropejskiego nie została wyróżniona przez Krahego¹⁰. Górne i środkowe dorzecze Wisły znajduje się poza zasięgiem zwarłego występowania nazw staroeuropejskich¹¹, a z racji stosunkowo

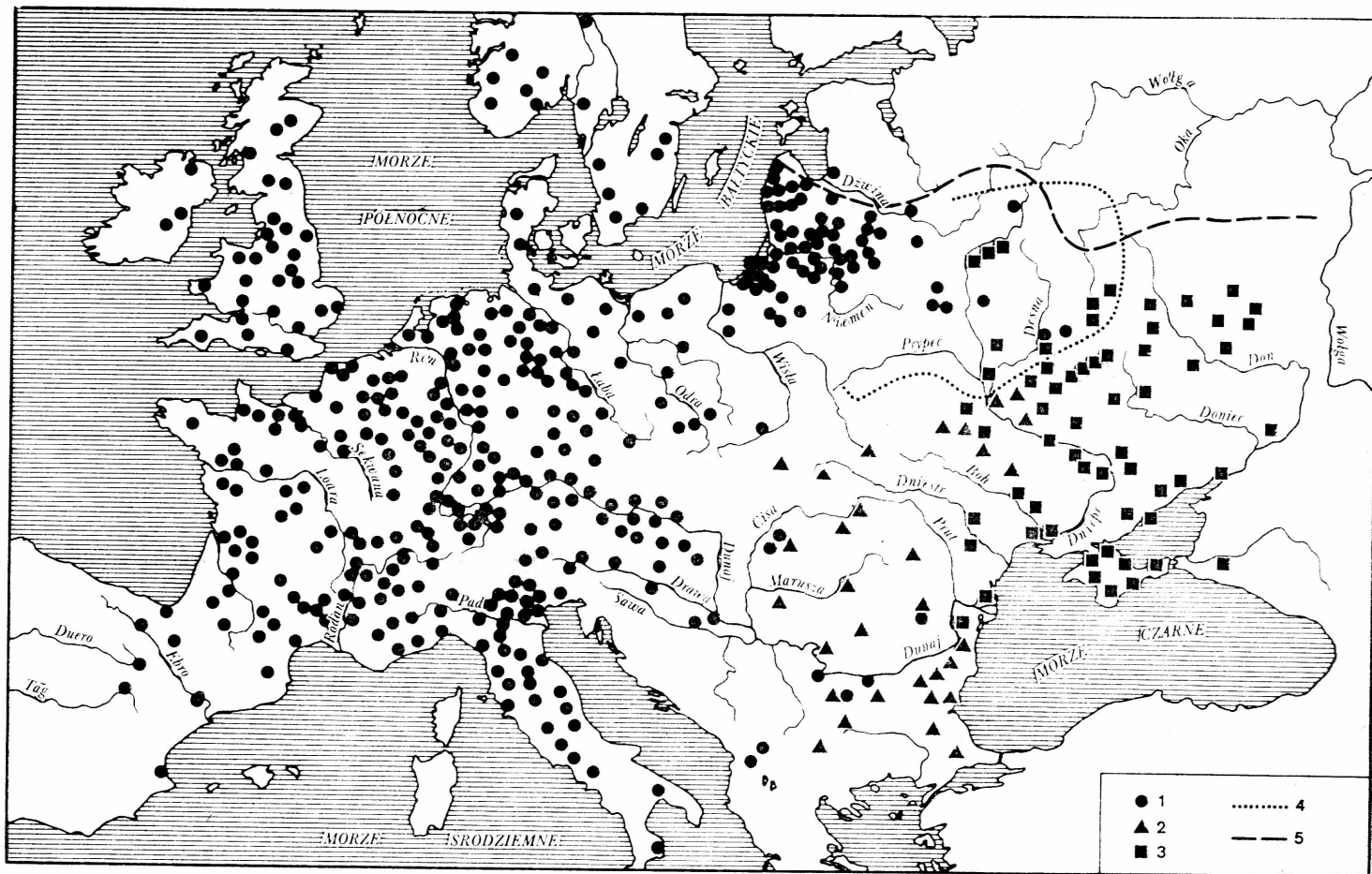
⁷ Ibid., s. 93.

⁸ H. Krahe, *Sprache und Vorzeit*, Heidelberg 1954, s. 48—63; G. Trager, H. Smith, *A Chronology of Indo-Hittite*, „Studies on Linguistics”, t. 8, nr 3, 1950; V.V. Siedov, o.c., s. 18—19.

⁹ H. Krahe, *Die Struktur der alteuropäischen Hydronomie*. Abhandlungen des Geistes- und Sozialwissenschaftliche Klasse, Ak. d. Wissenschaft n. Lit. nr 5, Wiesbaden 1962, passim.

¹⁰ Ibid.

¹¹ H. Dittmaier, *Das Apa-Problem, Untersuchung eines Westeuropäischen Flussnammentypus*, Bibliotheca Onomastica, 1 Louvain 1955; J. Nalepa, *W sprawie siedzib Jaćwiegów*, „Rocznik Białostocki”, t. XIV, 1981, s. 121.



4 — starobałtyjskiego; 5 — południowa granica zwartej hydronimii fińskiej
Wg H. Krahe 1954 za V. V. Siedov, 1979 z uzupełnieniami

słabego opracowania tamtejszej hydronimii trudno jest już dziś o klasyfikację obszaru, na którym notowane jest nazewnictwo wodne o mieszanych cechach¹². Z dotychczas dokonanych ustaleń można wnosić, że część tego obszaru należała do strefy dako-trackiej, część do staroeuropejskiej bądź iliryskiej¹³. Bardzo wyraźnie natomiast wyodrębnia się związany z grupą północną areał hydronimii bałtyjskiej nad górnym Dnieprem, na południu obejmujący dorzecze Prypeci i bieg dolnej Desny i Sejmu, na wschodzie sięgający górnej Oki i rzeki Moskwy, ku północy dochodzący do górnej Dźwiny i obejmujący część dorzecza górnego Niemna. Na takie pierwotne rozprzestrzenienie hydronimii bałtyjskiej, bez jednoznacznego substratu wcześniejszego o charakterze indoeuropejskim zwracał już dawno uwagę K. Būga¹⁴, a późniejsze opracowania Toporowa i Trubaczewa¹⁵ oraz Vanagasa¹⁶ dały pełne ich udokumentowanie. Natomiast na obszarze nadbałtyckim między Wisłą a Dźwiną, a także w pozostałym dorzeczu Niemna, bałtyjskie nazwy wodne nawarstwiają się na bardzo wyraźny substrat staroeuropejski, o którym wyżej była mowa.

Nie ulega wątpliwości, że języki germańskie formowały się na substracie staroeuropejskim w dolnym dorzeczu Łaby. Następowala stopniowa konsolidacja tych dialektów, które nie weszły w orbitę celtycką. Poczynając od VII—V w. p.n.e. zachodziły wyraźne przemiany osadnicze i kulturowe, formowały się nowe zespoły plemienne, które wkrótce wystąpiły na widowni dziejowej jako poszczególne plemiona germańskie. W źródłach archeologicznych wyjątkową pozycję zajęła kultura jastorfska, której zasięg terytorialny stosunkowo szybko rozszerzony został w dorzeczu Łaby i Wezery, na Półwysep Jutlandzki, południową część Półwyspu Skandynawskiego i Wyspy Bałtyckie. Synchronizacja procesu wyodrębniania się tych plemion i prowincji kulturowych o ścisłych wzajemnych więziach, z formowaniem i różnicowaniem języków germańskich uchodzi obecnie za prawie pewną hipotezę. Pozwala to

¹² T. Lehr-Splawiński, Stanowisko języka prasłowiańskiego w indoeuropejskiej rodzinie językowej. O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian, Poznań 1964, s. 42 n.

¹³ H. Krahe, Die Sprache der Ilirier, t. 1, Wiesbaden 1955, s. 6.

¹⁴ K. Būga, Lietuvių, iskurimas šiu diemų, Lietuvoje, „Tautas ir Žodis”, t. II, 1924, s. 1—24 (przedruk: Rinktiniai raštai t. III, Vilnius 1961, s. 551—583).

¹⁵ V. N. Toporov, O. N. Trubačev, Linguističeskij analiz gidronimov verchniego Podnieprovja, Moskwa 1962.

¹⁶ A. Vanagas, Lietuvos TSR hidronimų, Daryba, Vilnius 1970, s. 383—387; J. Endzelin, Die Lettländischen Gewässernamen, „Zeitschrift für slavische Philologie”, t. XI, s. 112—150.

przesunąć początki języków germańskich na okres znacznie późniejszy niż sądzono dotąd i precyzyjniej określić ich terytorium genetyczne¹⁷.

3. JĘZYKI STAROEUROPEJSKIE A PROBLEM WENEDÓW I WENETÓW

Problem początków języków słowiańskich nie jest jasny i wciąż w tym względzie obracamy się w kręgu niepewnych hipotez. Kwestia substratu indoeuropejskiego, na którym formował się prasłowiański zespół językowy, także nie została ostatecznie udokumentowana. W jakimś stopniu prawdopodobna wydaje się hipoteza T. Lehra-Spławińskiego¹⁸ o decydującym znaczeniu wpływu wenetyjskiego (to znaczy staroeuropejskiego) na wyodrębnienie się języka prasłowiańskiego od prabałtyjskiego. Jednakże jego argumentacja o nasunięciu się na prasłowiańską strefę graniczną superstratu wenetyjskiego, co utożsamia on z ekspansją kultury łuzyckiej używając argumentacji pozajęzykowej, nie przekonuje. Raczej można by zgodzić się z Z. Gołąbem, że rzecz miała się odwrotnie i ekspansja Prasłowian z dorzecza Dniepru ku zachodowi doprowadziła do nawarstwienia się dialektów protosłowiańskich na substrat staroeuropejski¹⁹, lub, co też prawdopodobne, na skutek mieszania się ludności o obu dialektach. W tym względzie ważne są ustalenia językoznawców o bardzo silnych związkach słownictwa słowiańskiego i nieco słabszych bałtyjskiego z językami italiczymi²⁰, nie znajdujących przy tym odpowiedności w strukturze gramatycznej, a więc funkcjonujących na skutek wtórnego zetknięcia ugrupowań dialektalnych o ukształtowanych już cechach językowych. Pozostaje jednak wciąż niejasna kwestia ewentualnej „italskości” dialektów staroeuropejskich w północnej części Europy środkowej. Część badaczy utożsamia tę grupę dialektów z językiem wenetyjskim znad Adriatyku, znanym z nielicznych relików, hipotetycznie zaliczanym bądź do grupy iliro-

¹⁷ G. Wenskus, o.c., s. 384; R. Hachmann, G. Kossack, H. Kuhn, *Völker zwischen Germanen und Kelten*, Neumünster 1962, passim; E. Schwarz (Hrsg.), *Zur germanische Stammeskunde Ausätze zum neuesten Forschungsstand*, Darmstadt 1972, passim; J. Hermann (Hrsg.), *Die Germanen*, Berlin 1976, s. 30–34.

¹⁸ T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946, s. 37–42.

¹⁹ Z. Gołąb, *Kiedy nastąpiło rozszczepienie językowe Bałtów i Słowian?*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XIV, 1982, s. 124–125.

²⁰ J. Safarewicz, *Przedhistoryczne związki językowe italsko-słowiańskie*, „Rocznik Slawistyczny”, t. XXIII, 1964, s. 19–25; idem, *La latin et les langues balto-slaves*, (w:) *Scritti in onore di Giuliano Bonfante*, t. II, Brescia 1976, s. 923–929; O.N. Trubačev, *Nieskolko drevnich latinsko-slavjanskich paralelej*, „Etimologia”, 1973; V.V. Martinov, *Bałto-slawjano-italijskije izoglosy*, Mińsk 1978, passim.

wenetyjskiej, bądź do italo-celtyckiej²¹. Wydaje się, że to utożsamianie wynika bardziej z sugerowania się występowaniem nazwy **Wenetów** w źródłach starożytnych zarówno nad Adriatykiem jak i nad Bałtykiem i gdzieś na wschód od Wisły oraz na Półwyspie Bretońskim²² niż z rzekomej wenetyjskości hydronimii staroeuropejskiej. Jeśli nawet bowiem rozprzestrzenienie tej nazwy jest śladem jakiegoś masywu dialektalnego, w odległej przeszłości wchłoniętego przez inne i tylko reliktywno zachowane w nazwach na peryferiach zasięgu staroeuropejskiego, to przetrwanie tej nazwy do czasów późniejszych nie świadczy jeszcze o tożsamości językowej wszystkich członów Wenetów, w czasach gdy o nich znajdujemy wzmianki w początkach naszej ery.

Zatrzymując się jednak na wspomnianej wyżej eksklawie nazw staroeuropejskich w etnonimii i toponimii nad Bałtykiem między ujściem Wisły a ujściem Niemna i Windawy, można stwierdzić, że pokrywa się z lokalizacją według przekazów starożytnych dwóch ludów: Wenetów i Estiów. Pierwszy z tych ludów wspominany przez Pliniusza Starszego (NH, IV, 496), umieszczony jest w rejonie ujścia Wisły. Ptolemeusz mówi o wielkim ludzie Wenetów mieszkającym na terenie Sarmacji Europejskiej u wybrzeży Oceanu. Z dalszego kontekstu jego dzieła wynika jednak, że zajmowali oni niewielkie terytorium na wschód od Wisły, między Gutenes-Gotami oraz bałtyjskimi Galindami i Sudowami a Zalewem Wiślanym²³. Natomiast wspomniany przez Tacytę (Germania 46) lud Wenethi wyraźnie nie jest tożsamy z Wenedami nadbałtyckimi. Tacyt umieszcza Wenethi na wschód od Swebii między sarmackimi Peucynami a Fennami — a więc gdzieś na pograniczu strefy leśnej i stepowej Europy wschodniej — a w każdym razie na wschód od Wisły.

²¹ M. Lejeune, *Manuel de la langue vénéte*, Heidelberg 1974, *passim*; J. Safarewicz, *Stosunki pokrewieństwa języka wenetyjskiego*, *Sprawozdania PAU*, t. LII, 1951, s. 407—410; H. Krahe, *Keltisch oder illirisch? Über die sprachliche bzw. ethnische Zuweisung vordeutschen Ortsnamen*, (w:) *Ur- und Frühgeschichte als historische Wissenschaft — Festschr. z. 60 Geburtstag v. E. Wahle*, Heidelberg 1950, s. 48—62; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1, Warszawa 1963, s. 87—96.

²² L. Niederle, *Slovenske starožitnosti*, t. 2, 1, Praha 1906, s. 88 n, 198 n; H. Łowmiański, o.c., s. 89; T. Lehr-Spławiński, *O pierwotnych Wenetach*, (w:) *Inter arma — Zbiór prac ofiarowanych K. Nitsche*, Kraków 1946, s. 25 n; D.A. Mačinskij, *K voprosu o territorii obitanija Slavjan v I—VI vekach*, „*Archeologičeskij Sbornik*”, t. 17, 1976, s. 82—100; D.A. Mačinskij, M.A. Tichanova, *O miestach obitanija i napravlenijach dviženij slavjan v I—VII vv.n.e.*, „*Acta Archaeologica Carpatica*” t. 16, 1976, s. 54—94; J. Kolendo, *Źródła pisane w badaniach nad strefami kulturowymi i etnicznymi Europy środkowej w okresie rzymskim*, (w:) *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk 1981, s. 76—77.

²³ H. Łowmiański, o.c., s. 169—173.

Na ogół w dawniejszych poglądach historyków utożsamiano Wenedów znad Bałtyku z wielkim ludem Wenethi wymienionym przez Tacyta, lokując ich w dorzeczu Wisły i idąc śladem przekazu Jordanesa doszukiwano się w nich Słowian. Kwestia ta w ostatnich latach była przedmiotem licznych dyskusji i ostatecznie utrwalił się pogląd o odmienności obu ludów mimo prawie identycznych ich nazw²⁴.

4. PROBLEM ESTIOW

Najwcześniejszy i zarazem znakomity opis plemion Aestii (*Aestiorum gentes*) znajdujemy w Germanii Tacyta (Germ. 46). Autor umieszcza Aestii na obfitującym w bursztyn wybrzeżu Suebicum Mare. Wiadomości, jakie podaje o ich języku i zwyczajach, wskazują, że korzystał ze ścisłych informacji o konkretnej grupie plemiennej, a nie o rozproszonej wzdłuż wschodnich wybrzeży Bałtyku grupie ludów, jak chcieli niektórzy badacze, zarówno bałtyjskich jak i fińskich²⁵. Jeśli wyłączymy możliwość lokowania Aestii nad dolną Wisłą, gdzie wymieniane są inne plemiona, to pozostaje tylko umieszczenie ich nad wschodnią częścią wybrzeża bursztynowego — na Półwyspie Sambijskim i u ujścia Niemna. Plemiona te, jako dysponujące najbogatszymi złożami bursztynu, mieszkwały więc w docelowym punkcie szlaku bursztynowego, wiodącego znad środkowego Dunaju na północ. Dobrze musiały być zatem znane Rzymianom. Badający zagadnienia Aestii historycy wyrażali zdziwienie, że w powstałym w kilkadziesiąt lat po Germanii Tacyta dziele Ptolemeusza nie znalazła się ich nazwa. J. Powierski próbuje rozwiązać tę kwestię proponując poprawkę paleograficzną w odniesieniu do wymienionej w rzędzie nadbałtyckim na wschód od Wisły nazwy „Osioi” na „Ostoi” jako derywatu „Aestii”²⁶. Hipoteza ta budzi zastrzeżenia filologów²⁷. Następną wzmianka o Aestii pochodzi z lat 523—526 i jest to przytoczony przez Kassiodora (*Variae* V,2) list Teodoryka Wielkiego do ludu Hestis, w którym dziękuje za przywiezione przez po-

²⁴ Zobacz przypisy 22 i 23, oraz: F. Bujak, Wenedowie na wschodnich wybrzeżach Bałtyku, Gdańsk 1948, *passim*; O. Kunkel, Ostsee. Forschungabriss und Schriftennachweis zur Urgeschichte der Ostseeländer, (w:) *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft* Pauly-Wissowa, t. XVIII, Stuttgart 1941, s. 1811 n.; G. Labuda, Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny, Warszawa 1961, s. 167.

²⁵ V. Kiparsky, *Baltische Sprachen und Völker*, „Baltische Lande”, t. 1, Leipzig 1939, s. 53—54.

²⁶ J. Powierski, Najdawniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, 1965, s. 175—179.

²⁷ L. Bednarczyk, Onomastyka Bałtów w źródłach antycznych, „Acta Baltico-Slavica”, t. XIV, 1981, s. 64—65.

słów dary bursztynu. Większą wartość mają jednak zawarte w dziele Jordanesa (Getica IV, 91; V, 34), napisanego około 522 r., wiadomości o Aestii, zapewne zaczerpnięte z innego dzieła Kassiodora, a lokujące siedziby tego ludu w początkach VI w. Pisząc o mieszkającym w rejonie ujścia Wisły ludzie Vidivarii Jordanes zaznacza, że „Za nimi, też na wybrzeżu Oceanu, pędzą żywot Aestii... Z Aestii sąsiadują od południa nad wyraz wojowniczy Akacyrowie, którzy nie uznają pokarmów zbożowych, lecz żywią się bydłem i dziczyzną”. Wskazanie siedzib Aestii na wschód od Wisły, na wybrzeżu Morza Bałtyckiego jest jednoznaczne i zgodne z wcześniejszymi o nich informacjami. Po raz pierwszy zostali także wymienieni południowi sąsiedzi tego ludu, znani także z innych źródeł huńscy Akacyrowie, tworzący za czasów Attyli znaczny związek plemienny na stepach nadczarnomorskich, między Donem a Dnieprem²⁸. Tożsamość Akacyrów, scharakteryzowanych przez Jordanesa jako lud odżywiający się na sposób koczowniczy, z plemionami o tej samej nazwie znanymi z innych źródeł jest oczywista. Mogli oni sąsiadować tylko z plemionami bałtyjskimi zamieszkającymi nad górną Oką i nad Dnieprem. Być może więc Goci, mający dobre rozeznanie w sytuacji plemiennej i językowej Europy wschodniej, widzieli we wszystkich ludach bałtyjskich jednolity maszyn etniczny, nadając im nazwę dobrze już wcześniej poznanego plemienia sambijskich Aestii²⁹. Takie poszerzenie zakresu nazwy plemiennej na cały lud jest bardzo częste w starożytności.

Ostatnie dwa źródła informujące o Estiach pochodzą z czasów dużo późniejszych. Około 830 r. Einhard napisał w „Vita Caroli Magni” (Cap. XII): „At litus australe Slavi et Aisti et aliae diverse incolunt nationes”. Trudno zatem zgodzić się z G. Labudą, który napisał: „Nazwą Estów obejmowano prawdopodobnie wszystkie plemiona bałtyjskie i fińskie mieszkające na wschód od Wisły aż po Zatokę Fińską, a więc nie tylko Prusów, Sambów, Litwinów i Łotyszów, lecz także Kurów, Liwów i Estończyków”³⁰. Gdyby nawet przyjąć szerszy zakres terytorialny tej

²⁸ Przekazy o Akacyrach dają: Priskos z Panion, pisarz bizantyjski V w. (Fragmenta Historicorum Graecorum ed. c. Müller, t. IV, Parisiis 1868, s. 82—83), Anonim z Rawenny w VII wieku (Ravennatis Anonimi Cosmographicae, ed. Pinder et Portley, Berolini 1870, s. 168). Ponadto obszernie omówienie zagadnienia Akacyrów znajduje się w: M. I. Artamonov, Istoria Chazar, Leningrad 1962, s. 55—57; G. Labuda, Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej, Poznań 1964, s. 96. Dla naszego dowodzenia nie jest istotna dyskusja o czysto huńskim czy wieloetnicznym składzie tego związku plemiennego.

²⁹ V.V. Siedov, Vostočnyje słavjanie w VI—XIII w., Moskwa 1982, s. 45. Autor dochodzi do podobnego wniosku.

³⁰ G. Labuda, Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski, Warszawa 1961, s. 61, przyp. 125. Podobne poglądy wyrażano już wcześniej, zob. V. Kiparsky, o.c., s. 53—54.

nazwy w stosunku do wczesnego okresu wpływów rzymskich, to skąd by się wzięły u Einharda za Estami inne ludy?

Więcej informacji o Estiach zawiera Chorografia Orosjusza w przekładzie króla Alfreda Wielkiego. W pierwszej części przekładowej pojawia się nazwa ludu Osti, w dołączonej zaś do przekładu relacji Wulfstana — Esti. Na temat tożsamości Osti-Esti pisał szerzej G. Labuda, łącząc z ich imieniem, też za innymi badaczami, nazwę Bałtyku zanotowaną w Chorografii w formie Ostsae³¹. W relacji Wulfstana granica zachodnia Estów jest bardzo ściśle określona we fragmencie dotyczącym jego podróży z Haede do Truso: „A Weonedland [Kraj Słowian] mieliśmy aż do Wislamudan [ujście Wisły] przez cały czas po prawej stronie. Wisła ta jest wielką rzeką i przez to dzieli Witland od Weonedland. A Witland należy do Estów”. Co do dokładnej lokalizacji i rozciągłości Witlandu panują różne poglądy. Lokowano go bądź na Półwyspie Sambijskim, bądź identyfikowano z Mierzeją Wiślaną³². Jednakże najbardziej prawdopodobne wydaje się dosłowne interpretowanie przekazu Wulfstana, że była to kraina położona na wschód od ujścia Wisły, rozciągająca się nad Zalewem Wiślanym. Prawdopodobne wydaje się przy tym łączenie nazwy Witland z pierwszym członem Vid — w nazwie Vidivarii Jordanesa (Getica IV, 91, V, 36, XVII, 96). Vidivarii „ex diversis nationibus aggregati” na przełomie V i VI w. zajmowali rejon ujścia Wisły i nie byli to Bałtowie³³. W drugiej połowie V w. wkroczyły na obszary rozciągające się na wschód od dolnej Wisły pierwsze grupy Aesti z Półwyspu Sambijskiego, co doskonale poświadczają swą obecnością cmentarzyska o lokalnym typie sambijskim. W połowie VI w. cały ten rejon zdominowany został i zasiedlony przez dalej przybywającą tu ludność bałtyjską³⁴. Stąd też zwrot Wulfstana „A Witland należy do Estów” zdaje się wskazywać, że nawet po 300 latach rozróżniano zdobyty przez Estów Vit Land od starych ich siedzib na Półwyspie Sambijskim. U Wulfstana nie znajdujemy żadnych wskazówek, które by pozwoliły wyznaczyć północno-wschodnią granicę kraju Estów. Opisuje ich jednak jako konkretny lud o jednolitych zwyczajach i cechach kultury. Trudno zatem przypuścić, aby świadomie obejmował tą nazwą znacznie

³¹ G. Labuda, *Źródła, sagi...*, s. 51—71; idem, *Źródła skandynawskie...*, s. 69, 93; H. Gätters, *Osti und Ostsee. Beiträge zur Namenforschung*, 5, 1954, s. 244—245; K. Malone, *King Alfred's North. A Study in medieval geography*, „Speculum”, t. 5, 1930, s. 150 n.

³² G. Labuda, *Źródła, sagi...*, s. 84—99; idem, *Źródła skandynawskie...*, s. 107—109.

³³ G. Labuda, *Fragmenty dziejów...*, s. 104; O. Kunkel, o.c., s. 1812.

³⁴ J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich od czasów najdawniejszych do XIII w.*, (w:) *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, Olsztyn 1981, s. 40—41.

zróznicowany językowo i kulturowo maszyn ludności mieszkającej na tak szerokim obszarze, jak wyznaczili Kiparsky i Labuda³⁵.

Kwestia etymologii nazwy Aestii i jej odmian Osti-Esti była przedmiotem wielu rozpraw filologicznych. Ostatnio wypowiadali się na ten temat V. N. Toporow i L. Bednarczuk³⁶. Ani dawna etymologia K. Būgi wyprowadzająca nazwę Aestii od łotewskiego słowa „istnieki” „krewniacy”³⁷, ani nowe próby Gātersa³⁸ rekonstruowania hipotetycznej postaci bałtyjskiej „Aui/a/st” z indoeuropejskiego „au/a/” — „woda”+bałtyjski sufiks „ist” nie przekonały tych badaczy. Podobnie niepewne są etymologie wyprowadzające to słowo z języków germańskich czy z łacińskiego „Aestuarium” — laguna, zatoka³⁹. Bardzo prawdopodobna wydaje się więc hipoteza o ewentualnym staroeuropejskim charakterze tej nazwy etnicznej.

Podsumowując powyższe wywody można więc stwierdzić, że: 1. Aesti (Ost-Est) wymieniani w źródłach starożytnych i wczesnośredniowiecznych była to grupa plemion mieszkających w rejonie Półwyspu Sambijskiego i u ujścia Niemna, na północ od bałtyjskich plemion Galindów z Pojezierza Mazurskiego i Sudinów, późniejszych Jaćwięgów z Suwalszczyzny. 2. Znaczne nagromadzenie wodnych nazw staroeuropejskich na ich terytorium oraz prawdopodobna obcość etnonimu Aesti dla języków bałtyjskich i germańskich nasuwają przypuszczenie, że grupa ta pierwotnie nie była bałtyjska i dość późno uległa bałtyzacji. Gdyby przyjąć przy tym dosłownie informację Tacyta, że „Aestiorum... lingua Britannicae priorior” (Germ. 45), a więc język Aesti przypominał informatorowi dostarczającemu uczonemu wiadomości język celtycki, to italo-celtyckie pokrewieństwo z narzeczami staroeuropejskimi bardziej by do takiego stwierdzenia upoważniało, niż głęboka odmiennosc bałtyjskiego i celtyckiego. 3. Nie ulega wątpliwości, że wobec niezwyklej trwałości kultury archeologicznej i osadnictwa Półwyspu Sambijskiego oraz rejonu ujścia Niemna, nie wchodzi w grę w I wieku n.e. jakaś globalna wymiana ludności tych terenów, Aestii musieli ulec więc procesowi bałtyzacji językowej w czasie między początkami naszej ery a VI wiekiem, gdyż Jordanes rozciąga nazwę Aestii na szerokie obszary zamieszkałe przez Bałtów lub nawet, jak wyżej o tym była mowa, na cały ich maszyn etno-

³⁵ V. Kiparsky, o.c.

³⁶ V.N. Toporov, Prusskij jazyk, Slovar A—B, Moskwa 1975, s. 65—66; L. Bednarczuk, Onomastyka bałtyjska w źródłach antycznych, „Acta Baltico-Slavica”, t. XIV, s. 62—66.

³⁷ K. Būga, Rinktiniai raštai, t. III, Vilnius 1961, s. 333.

³⁸ A. Gāters, o.c., s. 244—248.

³⁹ H. Cüppers, Aestii, Der Kleine Reuly, t. 1, s. 103; D. Stichtenoth, Abalus und die Narthiusingel, „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur”, t. LXXXVI, 1951, s. 173.

-językowy poznany dobrze przez Gotów od czasów Hermanaryka. 4. Wyżej przedstawiona hipoteza stawia nierozpatrywany dotąd szerzej przez lingwistów problem stosunku staroeuropejskich Wenedów z rejonu ujścia Wisły do sąsiadujących z nimi Aestii. Nie można wyłączać nawet hipotezy o podrzędności nazwy Aestii w stosunku do nadbałtyckich Wenedów. Od dawna już zwracano uwagę na onomastykę Półwyspu Sambijskiego oraz rejonu Zachodniej Litwy i Kurlandii, wskazując szereg nazw wodnych i miejscowych, które można by ewentualnie łączyć z nazwą Wenedów⁴⁰. Szczególnie powoływano się na nazwę rzeki Venta-Windawa i tajemnicze plemię Wendów, które według Henryka Łotysza ok. 1206 r. zostało zepchnięte ze swych siedzib między Windawą a Muszą i po długich peregrynacjach osiadło wśród Lettgauów⁴¹. Różne interpretacje, etymologie i hipotezy wysuwane względem tego ludu i zespołu nazw wykluczają się nawzajem i przy obecnym stanie badań kwestia przeżywania wśród Bałtów rzekomych resztek Wenedów o nieznanym języku i pochodzeniu jest wielce niejasna. Niemniej zagęszczenie hydronimii staroeuropejskiej zarówno tam, gdzie starożytne źródła lokują Wenedów jak i Aestii nasuwa przypuszczenie, że w swej genezie oba ludy wywodzą się z tego samego ugrupowania językowego. Bliższe więzy mogą łączyć oba ludy jednak nie później, niż przed połową I tysiąclecia p.n.e., gdyż od tego czasu kultury archeologiczne rejonu ujścia Wisły kontrastowo różnią się od kultur Półwyspu Sambijskiego, dorzecza Pregoi i Niemna, a między osadnictwem obu rejonów istnieje zawsze szeroki pas granicznej pustki osadniczej⁴².

5. WYODRĘBNIE NIE SIĘ JĘZYKÓW BAŁTYJSKICH
I SŁOWIAŃSKICH NA PODŁOŻU PÓŁNOCNOEUROPEJSKIEJ
WIĄZKI DIALEKTALNEJ

Mimo wielu niejasności i niepewnych hipotez przedstawiona wyżej koncepcja o rozprzestrzenieniu staroeuropejskiego masywu językowego w Europie środkowej i na południowo-wschodnich wybrzeżach Bałtyku należy dziś do najbardziej prawdopodobnych. Na owym substracie językowym uformowały się języki germańskie, a poza jego zasięgiem — bał-

⁴⁰ K. Būga, *Lietuvių kalbos žodynas*, Kaunas t. I, 1924, t. II 1925 (przedruk: *Rinktiniai raštai*, t. III, Vilnius 1961, s. 243—244; 545—546); F. Bujak, o.c., s. 9—13; H. Łowmiański, o.c., s. 59—60; J. Ochmański, *Weneckie początki Litwy*, „Acta Baltico-Slavica”, t. III, 1966, s. 151—158.

⁴¹ Heinrici, *Chronicon Livoniae*, Cap. X, 14, ed. Gm Pertz, Hannoverae 1874, s. 40.

⁴² Zob. mapy (w:) J. Okulicz, Grupy mrągowska i węgorzewska kultury zachodniobałtyjskiej a zagadnienie „Galindai” i „Sudinoi” Ptolemeusza, „Rocznik Białostocki”, t. XIV, 1981, s. 151—167.

Koncepcja V. Māžiulisa zgodna jest z nową chronologią procesów językowych na gruncie języka prasłowiańskiego, opracowaną niezależnie od siebie przez różnych lingwistów i dość powszechnie już uznaną⁴⁴. Tak więc pierwsza palatalizacja tylnojęzykowych, odnoszona do niedawna do końca I tysiąclecia p.n.e., obecnie jest datowana na V—VI w. n.e., monoftongizacja dyftongów, datowana dotąd na przełom er, obecnie na VI w. Druga palatalizacja tylnojęzykowych, datowana dotąd na pierwsze stulecie n.e., obecnie na VII w. Przystawka płynnych — przesunięto jej datowanie z połowy I tysiąclecia na początek IX w. W konsekwencji tych zmian w datowaniu zróżnicowanie języka prasłowiańskiego na grupy wschodnią, zachodnią i południową datuje się najwcześniej po II palatalizacji, czyli na VII w.

Zmiany datowania i inna synchronizacja wydarzeń językowych na bałto-słowiańskim obszarze językowym mają bardzo daleko idące konsekwencje przy odtwarzaniu etnogenezy obu ludów. Większość dotąd wy-suwanych hipotez traci bowiem swe podstawy lub też wymaga gruntownej weryfikacji. Konieczna jest też przebudowa chronologii kontaktów obu języków bałtyjskich i prasłowiańskiego z innymi grupami językowymi. Szczególnie ważne jest zwłaszcza stwierdzenie późnego rozszczepienia języka prasłowiańskiego jednocześnie na trzy grupy już w wyniku ekspansji terytorialnej Słowian w V—VII wieku. Przed VII wiekiem język prasłowiański musiał być jednolity, bez zarysowanych wcześniej zróżnicowań dialektalnych⁴⁵ — co w myśl przedstawionych na wstępie założeń może świadczyć tylko o jednym — mianowicie o tym, że przed rozpoczęciem wielkiej ekspansji Słowianie zajmowali obszar zwarty i raczej niewielki, dzięki czemu język ich charakteryzował się znaczną jednolitością wewnętrzną.

Natomiast wewnątrz grup bałtyjskich zachodniej i wschodniej wcześniej już zarysowały się zróżnicowania wewnętrzne. Zachodniobałtyjski reprezentował zapewne już około I tysiąclecia n.e. co najmniej cztery grupy dialektalne: sambijską (pruską), galindzką, sudowską (jaćwieską)

⁴⁴ A. Vaillant, *Grammaire comparée des langues slaves*, t. 1, Lyon-Paris, 1950, s. 5; Ch. E. Bidwell, *The Chronology of certain sound changes in Common Slavic as Evidenced by Loans from Vulgar Latin World*, „*Journal of the Linguistic Circle of New York*” t. 17, 1961, s. 44 n.; G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic*, Heidelberg 1964; Z. Stieber, *Nowe osiągnięcia gramatyki porównawczej słowiańskiej*, „*Rocznik Slawistyczny*”, t. 28, 1967, s. 3—20; idem, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, część 1, *Fonologia*, Warszawa 1969; J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i rozpad*, Poznań 1969, s. 135 n.; R. Wołagiewicz, o.c., s. 94—95.

⁴⁵ Zob. prace A. Vaillant i G. Y. Shevelov cytowane w przypisie 44, oraz: V. N. Čekman, *Ob otrazeńii indoeuropejskich slogovykh v bałto-slawjanskom jazykovom areale*, „*Acta Baltico-Slavica*”, t. IX, 1976, s. 21—24.

i kurońską⁴⁶. Dzieje zróżnicowania języków grupy wschodniobałtyjskiej są bardziej skomplikowane wobec nieporównanie większego areału językowego, z którego i tylko w części północno-zachodniej — z dzisiejszej Litwy i Łotwy — zachowały się żywe języki⁴⁷. Podziały językowe górnego dorzecza Dniepru i znad górnej Oki zarysowują się jedynie mgliście w świetle zachowanej hydronimii⁴⁸. Z terenów tych bowiem u schyłku I tysiąclecia n.e. Bałtowie zostali zepchnięci przez Słowian. Na obszarach letto-litewskich natomiast dochodziło w ciągu I tysiąclecia do kilkakrotnych przekształceń struktur plemiennych i integracji owych grup plemiennych wokół dwóch osi, jakie stanowiły Niemen dla późnego ugrupowania litewskiego, a Dźwina dla łotewskiego⁴⁹. Tym kolejnym przemianom musiały towarzyszyć zmiany gospodarcze, społeczne i kulturowe, a także dialektalne.

6. PRÓBA SPOJRZENIA NA PROBLEM WENEDÓW
I ESTIÓW PRZEZ PRYZMAT ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH

Zarysowana koncepcja etnogenezy Bałtów i Słowian na tle innych ugrupowań indoeuropejskich, oparta głównie na ustaleniach lingwistycznych, może być traktowana jako model hipotetyczny. Jediną metodą sprawdzenia tego modelu i wzmocnienia argumentacji może być porównanie go z obrazem zmian osadniczych i kulturowych na interesującym nas obszarze w świetle źródeł archeologicznych. Nie może to być oczywiście spreparowany niejako dla celów porównania zarys historii osadniczej i kulturowej, lecz powstały bez sugerowania się koncepcjami lingwistycznymi, rekonstruowany zupełnie niezależnie. Za punkt wyjścia biorę dotychczasowe opracowania źródeł archeologicznych badaczy polskich, litewskich, łotewskich i białoruskich, a więc tych, którzy przez bezpośrednią znajomość materiałów gwarantują maksymalną rzeczowość argumentacji⁵⁰.

⁴⁶ K. Būga, *Rinktiniai raštai*, t. III, s. 85—610.

⁴⁷ A. Vanagas, *K voprosu o dialektnoj differenciaciji bałtov obitavšych na territorii Litvy*, „LTSR Mokslų Akademijos Darbai”, Seria A, 1, 1968, s. 143—145.

⁴⁸ V. A. Sieriebriennikov, *O niekotorych sledach izčeznuvšego jazyka v centre evropejskoj časti SSSR bliskogo k bałtijskim jazykam*, „LTSR Mokslų Akademijos Darbai”, seria A, 1, 1957, s. 66—71; V. N. Toporov, *Bałtijskij gorizont drevniej Moskvy*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XIV, 1982, s. 259—272.

⁴⁹ H. A. Moora, *O drevniej territorii rassielenija bałtskich plemien*, „Sovietskaja Archeologija”, nr 2, 1958, s. 9—33; E. S. Mugurevič, *Vostočnaja Latvija i sosiednije zemli v X—XIII vv.*, Ryga 1965, s. 115; A. E. Tautavičius, *Bałtskije plemiena na territorii Litvy v I tysjačeleťii n.e.*, (w:) *Iz drevnejšej istorii bałtskich narodov*, Ryga 1980, s. 80—88.

⁵⁰ Powołanie się tu na wszystkie prace jest niemożliwe, wymienię tylko aktu-

U schyłku neolitu i w początkach epoki brązu (przełom III i II tys. p.n.e. i pierwsza połowa I tys. p.n.e.) na obszarach rozciągających się na wschód od Wisły notowana jest obecność licznych grup osadniczych, związanych z kręgiem kultur ceramiki sznurowej, tworzących samoistnie lub w zmieszaniu z wcześniej powstałymi grupami kręgu dołkowo-grzebykowego mozaikę o różnym stopniu przemieszania cech kulturowych⁵¹. Wśród tych grup kulturowych jedynie cztery ujawniają się w świetle źródeł archeologicznych jako ślady skonsolidowanych wspólnot o określonej stylistycznie kulturze i zwartych koncentracjach osadnictwa. Jest to kultura rzucewska, formująca się w drugiej połowie III tys. p.n.e. na wybrzeżu Morza Bałtyckiego między Wisłą a Niemnem, oraz nieco młodsze od niej zespoły kultur: środkowodnieprzańskiej, toporów bojowych i fatianowskiej, rozwijające się nad górnym i środkowym Dnieprem, w Finlandii i na wybrzeżu estońskim oraz w międzyrzeczu Wołgi i Oki⁵². Zespół ludnościowy kultury rzucewskiej uważany był przez część archeologów za odpowiednik pierwszej konsolidacji Prabaltów⁵³. Osadnictwo tej kultury załamało się w 18—17 stuleciu p.n.e. i uległo rozproszeniu przy głównym kierunku migracji ku północy — na obszary dzisiejszej Łotwy, Estonii i Finlandii, gdzie dało początek wspomnianej kulturze toporów bojowych⁵⁴. W ciągu epoki brązu elementy kultury fatianowskiej i środkowodnieprzańskiej są wyraźnie czytelne w nowo powstałych zespołach kulturowych strefy leśnej Europy północno-wschodniej, zarówno na obszarach późniejszego osadnictwa Finów Wołżańskich, jak i poza jego zasięgiem w górnych dorzeczach Oki, Dniepru, Dźwiny i Niemna⁵⁵. Południowa peryferia zasięgu osadnictwa fińskiego i obszary

alne ujęcia syntetyczne: P. Kulikauskas, R. Kulikauskiene, A. Tautavičius, *Lietuvos archeologijos bruožai*, Vilnius 1961; A. Tautavičius (red.), *Lietuvos TSR archeologijos atlasas*, t. I—IV, Vilnius 1974—1978; J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław 1973; *Latvijas PRS arheologija*, Rīga 1974; J. Jaskanis, *Obrządek pogrzebowy Zachodnich Bałtów u schyłku starożytności*, Wrocław 1974; K. Godłowski, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V—VIII w. n.e.*, Kraków 1979; A. G. Mitrofanov, *Železnij vek sredniej Bielorusii*, Mińsk 1978; V. V. Siedov, *Vostočnyje slavianie...*; J. Okulicz, *Grupy mrągowska i węgrowka...*

⁵¹ D. A. Krajnov, *Fatianovskaja kultura v etnogenezie bałtov*, (w:) *Iz drevnejšej istorii bałtskich narodov*, o.c., s. 36—45.

⁵² Ibid. Autor daje obszerną charakterystykę tych kultur.

⁵³ L. Kilian, *Haffküstenkultur und Ursprung der Balten*, Bonn 1955, *passim*.

⁵⁴ L. Vankina, *Šnurovaja keramika na territorii Latvii*, (w:) *Iz drevnejšej istorii bałtskich narodov*, o.c., s. 47—58: Publikowana przez autorkę ceramika reprezentuje fomy późnej fazy kultury rzucewskiej.

⁵⁵ H. A. Moora, o.c., s. 9 n.

na południe od niej, gdzie czytelne są elementy tych kultur, mogła istotnie być identyczna z zasadniczym trzonem populacyjnym dialektalnego obszaru protobałto-słowiańskiego. Jednakże żadna z hipotez, zbudowana do tej pory na przekonaniu o indoeuropejskim charakterze ludności kręgu kultur ceramiki sznurowej, nie uzyskała dostatecznie udokumentowanej wiarygodności. Z tego też względu prabałtyjskość ludności kultury rzucewskiej, lansowana przez L. Kiliana i wielu archeologów litewskich i łotewskich⁵⁶, budzi poważne wątpliwości. Ludność tej kultury zresztą ulega rozproszeniu i nie znajduje wyraźnej kontynuacji na pierwotnym obszarze jej rozwoju⁵⁷. W epoce brązu kultura osadnictwa nadbałtyckiego między Wisłą a Niemnem i na Półwyspie Sambijskim kształtowała się najwyraźniej pod wpływem południowych kultur kręgu unietckiego i przedłużycznego, na co wskazują znajdowane tu zabytki metalowe. W III okresie epoki brązu zarówno na Pomorzu Wschodnim, jak i na Półwyspie Sambijskim i w rejonie ujścia Niemna uformowała się specyficzna grupa kultury łużyckiej, której przewodnią formą były kurhany z wieloma pochówkami. W zespołach tej grupy kulturowej występują bardzo licznie przedmioty brązowe importowane z Europy środkowej i z południowej Skandynawii. Obok nich coraz liczniejsze stają się miejscowe ich odmiany, co wskazuje na powstanie tu centrum odlewnictwa brązu uzyskiwanego zapewne w zamian za bursztyn. Zasięg dystrybucji tych wyrobów wyznaczają dość precyzyjnie znaleziska wschodniobałtyckich siekier z brzegami i szpil z główką w kształcie spiralnej tarczki z rozklepanego drutu (ryc. 3)⁵⁸. Dynamicznie rozwijająca się nadbałtycka grupa kultury łużyckiej może być śladem powstania zespołów ludnościowych przybyłych z obszarów środkowoeuropejskich, które w procesie integracji wchłonęły nieliczne osadnictwo miejscowe⁵⁹.

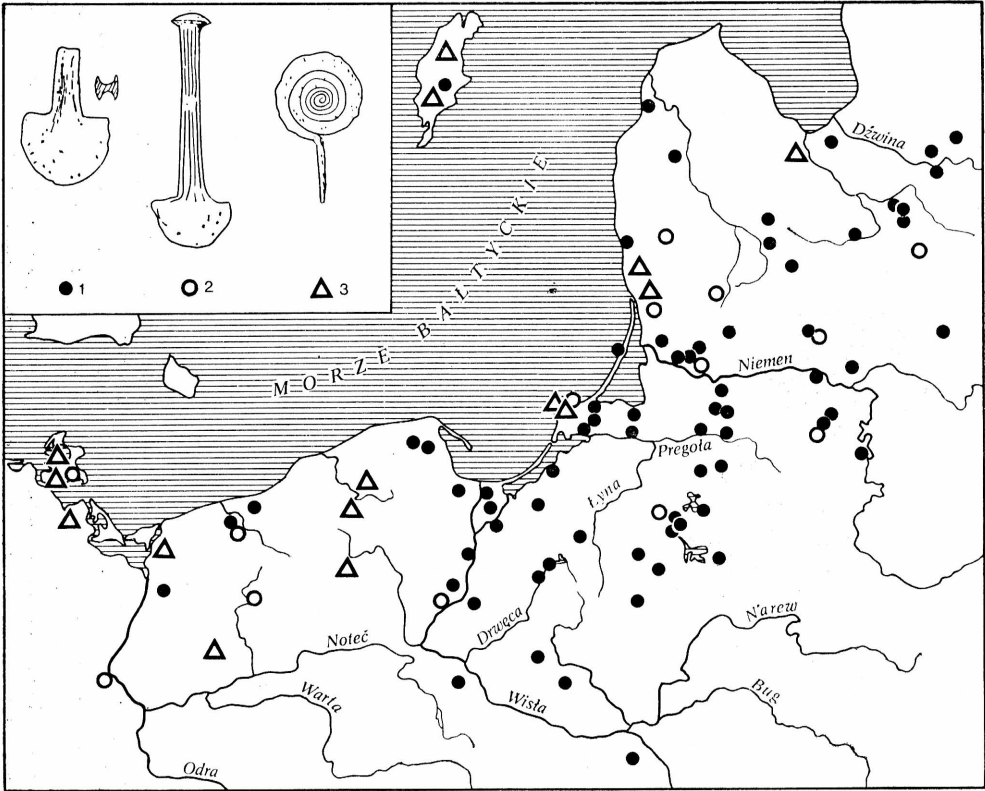
Dalsze śledzenie rozwoju kulturowego osadnictwa Pomorza w późnych okresach epoki brązu przekonuje o wyraźnej trwałości lokalnych cech kulturowych odróżniających ten obszar od innych grup kultury łużyckiej. Przekształcenia grupy wschodniopomorskiej kultury łużyckiej w kulturę pomorską wczesnej epoki żelaza miały charakter wyłącznie rozwojowy, odmienny niż bardziej na południe, w dorzeczu

⁵⁶ R.K. Rimantienė, K voprosu ob obrazovanii bałtov, (w:) *Iz drevnejšej istorii bałtskich narodov*, o.c., s. 22—24; L. Kilian, o.c., passim.

⁵⁷ J. Okulicz, *Pradzieje...*, s. 157—158.

⁵⁸ E. Stürms, *Die ältere Bronzezeit im Ostbalticum*, Berlin—Leipzig 1936, s. 19 nn; J. Dąbrowski, *Zabytki metalowe epoki brązu między dolną Wisłą a Niemnem*, Wrocław 1968, s. 27 nn; M. Gimbutas, *The Balts*, London 1963, s. 389.

⁵⁹ J. Kostrzewski, *Stosunki między kulturą łużycką a bałtycką a zagadnienie wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej*, „*Slavia Antiqua*”, t. V, 1956, s. 1 nn.



Ryc. 3. Rozprzestrzenienie nad Bałtykiem trzech form przedmiotów z III okresu epoki brązu: 1 — siekierek z brzegami typu wschodniobałtyckiego, 2 — czekanów typu Nortycken, 3 — szpil ze spiralną rozklepaną tarczką główki, Wg L. Kilian 1955 z uzupełnieniami

Odry i Wisły. Tu bowiem można się liczyć z przenoszeniem cech kultury pomorskiej przez wychodźców z Pomorza.

Jeszcze wyraźniejszą trwałość struktury osadniczej i specyfiki kulturowej wykazują ślady archeologiczne na Półwyspie Sambijskim i nad dolnym Niemnem. Wczesnołużyckie kurhany, których tradycje wznoszenia wywieść można z Pomorza Wschodniego, stanowią trwały element w późnobrażowej kulturze kurhanów sambijskich, będącej w istocie peryferyjną grupą kultury łużyckiej⁶⁰. W okresie halsztackim na jej podłożu wykształciła się lokalna grupa sambijska kultury kurhanów zachodniobałtyjskich wczesnej epoki żelaza (ryc. 4)⁶¹. Od początku różni się ona wyraźnie od pozostałych grup tej kultury cechami lokalnymi,

⁶⁰ J. Okulicz, *Pradzieje...*, s. 227—233.

⁶¹ Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, Wrocław 1970, s. 85—90.

na południe od niej, gdzie czytelne są elementy tych kultur, mogła istotnie być identyczna z zasadniczym trzonem populacyjnym dialektalnego obszaru protobałto-słowiańskiego. Jednakże żadna z hipotez, zbudowana do tej pory na przekonaniu o indoeuropejskim charakterze ludności kręgu kultur ceramiki sznurowej, nie uzyskała dostatecznie udokumentowanej wiarygodności. Z tego też względu prabałtyjskość ludności kultury rzucewskiej, lansowana przez L. Kiliana i wielu archeologów litewskich i łotewskich⁵⁶, budzi poważne wątpliwości. Ludność tej kultury zresztą ulega rozproszeniu i nie znajduje wyraźnej kontynuacji na pierwotnym obszarze jej rozwoju⁵⁷. W epoce brązu kultura osadnictwa nadbałtyckiego między Wisłą a Niemnem i na Półwyspie Sambijskim kształtowała się najwyraźniej pod wpływem południowych kultur kręgu unietyckiego i przedłużyckiego, na co wskazują znajdowane tu zabytki metalowe. W III okresie epoki brązu zarówno na Pomorzu Wschodnim, jak i na Półwyspie Sambijskim i w rejonie ujścia Niemna uformowała się specyficzna grupa kultury łużyckiej, której przewodnią formą były kurhany z wieloma pochówkami. W zespołach tej grupy kulturowej występują bardzo licznie przedmioty brązowe importowane z Europy środkowej i z południowej Skandynawii. Obok nich coraz liczniejsze stają się miejscowe ich odmiany, co wskazuje na powstanie tu centrum odlewnictwa brązu uzyskiwanego zapewne w zamian za bursztyn. Zasięg dystrybucji tych wyrobów wyznaczają dość precyzyjnie znaleziska wschodniobałtyckich siekier z brzegami i szpil z główką w kształcie spiralnej tarczki z rozklepanego drutu (ryc. 3)⁵⁸. Dynamicznie rozwijająca się nadbałtycka grupa kultury łużyckiej może być śladem powstania zespołów ludnościowych przybyłych z obszarów środkowoeuropejskich, które w procesie integracji wchłonęły nieliczne osadnictwo miejscowe⁵⁹.

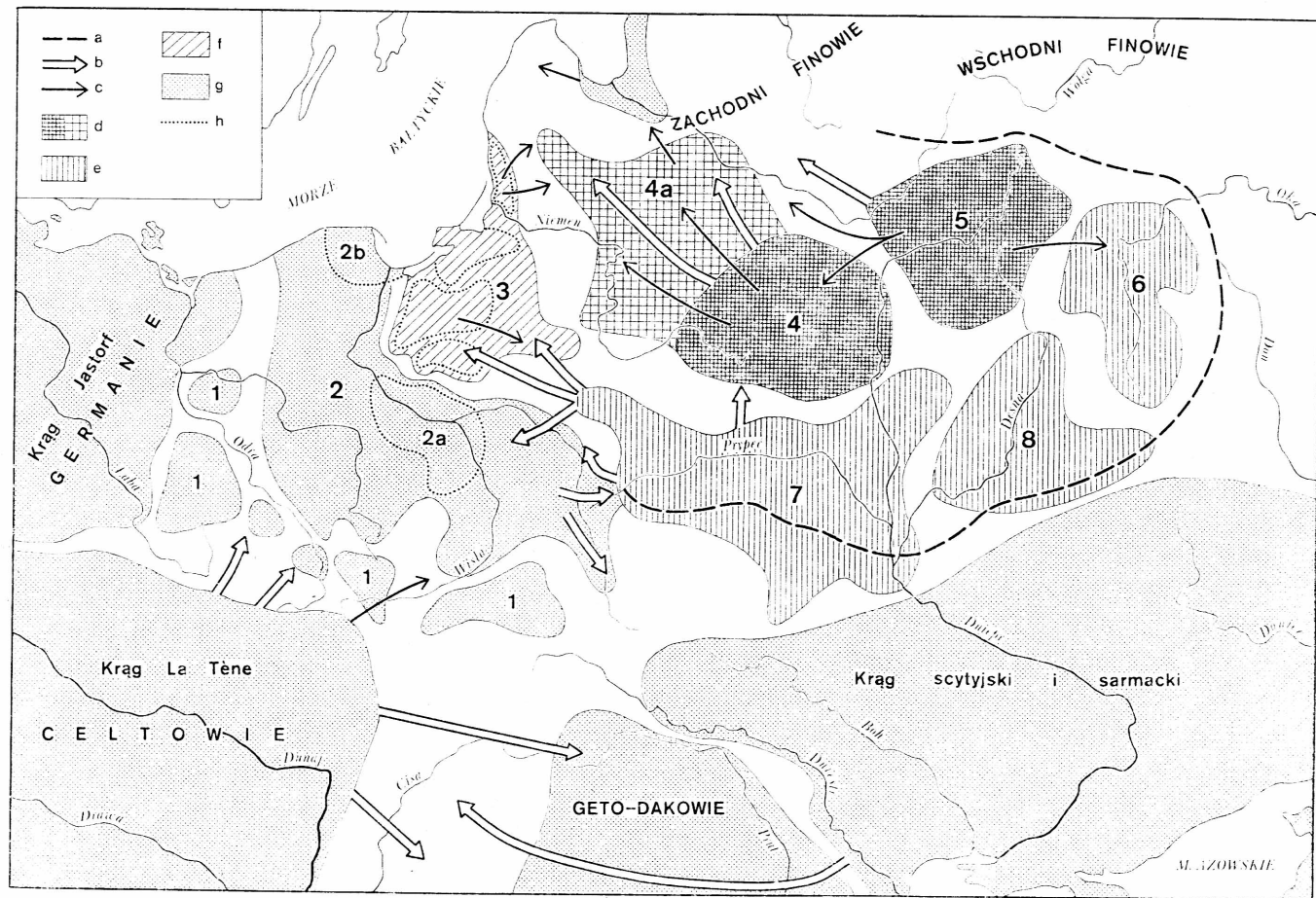
Dalsze śledzenie rozwoju kulturowego osadnictwa Pomorza w późnych okresach epoki brązu przekonuje o wyraźnej trwałości lokalnych cech kulturowych odróżniających ten obszar od innych grup kultury łużyckiej. Przekształcenia grupy wschodniopomorskiej kultury łużyckiej w kulturę pomorską wczesnej epoki żelaza miały charakter wyłącznie rozwojowy, odmienny niż bardziej na południe, w dorzeczu

⁵⁶ R.K. Rimantienė, K voprosu ob obrazovanii bałtov, (w:) Iz drevnejšej istorii bałtskich narodov, o.c., s. 22—24; L. Kilian, o.c., passim.

⁵⁷ J. Okulicz, Pradzieje..., s. 157—158.

⁵⁸ E. Šturms, Die ältere Bronzezeit im Ostbalticum, Berlin—Leipzig 1936, s. 19 nn; J. Dąbrowski, Zabytki metalowe epoki brązu między dolną Wisłą a Niemnem, Wrocław 1968, s. 27 nn; M. Gimbutas, The Balts, London 1963, s. 389.

⁵⁹ J. Kostrzewski, Stosunki między kulturą łużycką a bałtycką a zagadnienie wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej, „Slavia Antiqua”, t. V, 1956, s. 1 nn.



Ryc. 4. Sytuacja kulturowa w Europie środkowej i wschodniej we wczesnej epoce żelaza (V–II w. p.n.e.)
 1 — grupy zanikającej kultury łużyckiej, 2 — pomorski krąg kulturowy, 2a — kultura grobów kłoszowych, 2b — obszar genetyczny kultury pomorskiej, 3 — kultura kurhanów zachodniobałtyjskich, 4 — kultura ceramiki kreskowanej, 4a — jej zasięg na przełomie er, 5 — kultura dnieszańsko-dźwińska, 6 — kultura grodzisk górnej Oki, 7 — kultura miłogradzka, 8 — kultura juchnowska: a — zasięg hydronimii starobałtyjskiej, b — kierunki przesunięć ludnościowych w V–III w. p.n.e., c — kierunki przesunięć ludnościowych w II w. p.n.e. — I w. n.e., d — zasięgi kultur uznawanych za starobałtyjskie, e — zasięgi kultur im pokrewnych, f — zasięg zespołu zachodniobałtyjskiego, g — zasięgi innych kultur i kręgów kulturowych, h — zasięgi grup kulturowych

a także terytorialnie oddziela ją od nich pas pustki osadniczej. W zestawach zabytków grupy sambijskiej zwraca uwagę występowanie importów proveniencji celtyckiej bądź celto-iliryjskiej, których najstarsza metryka sięga II wieku p.n.e.⁶² W drugiej połowie I wieku n.e. grupa ta bez wyraźnych zmian zasięgu terytorialnego i przekształceń struktury osadniczej przerodziła się w kulturę sambijską okresu wpływów rzymskich, stanowiąc główne centrum kręgu kultur zachodniobałtyjskich i wykazując bardzo silne powiązania z rzymskimi prowincjami naddunajskimi zarówno w zakresie importu ozdób jak i stylu kulturowego. Między innymi adoptowany został w tutejszym środowisku bardzo charakterystyczny pas kobiecy typu norycko-pannońskiego z ażurowym wystrojem okuć z brązu i łódeczkowatymi nakładkami, a także inne elementy stroju kobiecego. Świadczy to o bezpośrednim oddziaływaniu kultury naddunajskich prowincji rzymskich na kulturę sambijską, silniejszym niż obserwuje się to w kulturach dorzecza Wisły, Odry i Łaby, które rozwijały się znacznie bliżej limes rzymskiego⁶³.

W ciągu II wieku n.e. kultura sambijska straciła dalekie powiązania na skutek przecięcia szlaku bursztynowego przez wychodzącą poprzez Pomorze ku południowemu wschodowi wielką ekspansję gocką. Archeologiczne ślady tej wędrówki to tzw. kultura wielbarska o bardzo specyficznym rozprzestrzenieniu, przypominającym wąski język idący od dolnej Wisły przez Północne Mazowsze, Podlasie i Wołyń⁶⁴. Ludność tej kultury przejęła kontrolę szlaku bursztynowego, izolując cały obszar zachodniobałtyjski od bezpośredniego oddziaływania rzymskich prowincji naddunajskich. W tym czasie styl kultury sambijskiej został zaadoptowany przez osadnictwo Pojezierza Mazurskiego, zachodniej i środkowej Litwy oraz Łotwy. Zapoczątkowuje to proces długotrwałej integracji kulturowej ludów zachodniobałtyjskich i letto-litewskich, trwający nieprzerwanie aż po wczesne średniowiecze.

Biorąc pod uwagę wnioski wynikające z analizy źródeł lingwistycznych i archeologicznych można wysunąć następującą hipotezę:

W II i III okresie epoki brązu, po załamaniu się osadnictwa kultury rzucewskiej, na wybrzeżu bursztynowym Morza Bałtyckiego zaczęły osiedlać się grupy ludności środkowoeuropejskiej, związane z unietyckim kręgiem kulturowym. Ludność ta mogła posługiwać się dialektami

⁶² E. Šturms, *Der ostbaltische Bernsteinhandel in der vorchristlichen Zeit*, „Commentationes Balticae”, t. 1, Bonn 1954, s. 168 n.

⁶³ J. Okulicz, Powiązania pobrzeża wschodniego Bałtyku i centrum sambijskiego z południem w podokresie wczesnorzymskim, (w:) *Kultury archeologiczne i strefy kulturowe w Europie środkowej w okresie wpływów rzymskich*, Warszawa 1976, s. 181—210.

⁶⁴ R. Wołągiewicz, J. Jaskanis, J. Okulicz, *Kultura wielbarska*, (w:) *Prahistoria ziem polskich*, t. V, 1981, s. 165—190.

staroeuropejskimi bliskimi protoitalo-celtyckim czy ilirysko-wenetyjskim. Późniejsza ekspansja ludności różnych grup kultury lużyckiej o znacznej mozaice dialektalnej i kulturowej odizolowała staroeuropejską ludność na wybrzeżach Bałtyku od całości masywu dialektalnego italo-celtyckiego. W wyniku procesów integracyjnych ludność osiadła na Pomorzu Wschodnim stworzyła grupę etno-językową, która przetrwała nad dolną Wisłą po początki naszej ery pod zapisaną przez Ptolemeusza w II w. nazwą Wenedów. Pozostałością ich języka byłby więc dość zwarty zespół archaicznych hydronimów, zanotowanych na Pomorzu Wschodnim. Drugi zespół etno-językowy z hydronimią staroeuropejską kształtował się w tym samym czasie na Półwyspie Sambijskim i u ujścia Niemna. Dalszy rozwój kulturowy sambijskiego ugrupowania osadniczego daje dość dużo przesłanek dla łączenia go z docelowym regionem wielkiego szlaku bursztynowego w okresie wpływów rzymskich i identyfikacji ze wzmiankowanymi przez Tacyta Aestiorum gentes. Obie grupy na skutek specyficznej sytuacji geograficznej i gospodarczej przetrwały na wybrzeżach Bałtyku po początki naszej ery, opierając się asymilacji z innymi, sąsiednimi zespołami etno-językowymi. Dalsze losy Wenedów nadbałtyckich w II—V w. n.e. są trudne do odtworzenia. Natomiast Aestii ulegają zapewne między II a VI w. n.e. bałtyzacji i tracą swój język. Imię ich przetrwało jednak i zostało rozciągnięte na całe ugrupowanie zachodnich Bałtów. Pozostała po nich wyraźniejsza niż gdziekolwiek toponomastyka staroeuropejska, co także potwierdza koncepcję ostatecznego przetrwania ich archaicznego języka, w innych rejonach Europy już dawno wymarłego. Przedstawiona koncepcja potwierdza wspomnianą już hipotezę K. Būgi i H. Łowmiańskiego o późnym dojściu Bałtów do wybrzeży Morza Bałtyckiego.

7. W POSZUKIWANIU OBSZARU FORMOWANIA SIĘ
PROTOBAŁTO-SŁOWIAŃSKIEJ WIĄZKI DIALEKTALNEJ

Gdzie zatem szukać należy wyjściowego obszaru dialektalnego ugrupowania protobałto-słowiańskiego? Odpowiedź nie jest łatwa głównie ze względu na słabe rozpoznanie archeologiczne obszaru występowania hydronimii bałtyjskiej. Z dotychczasowych analiz źródeł archeologicznych wynika, że po zaniku kultury środkowodnieprzańskiej i fatianowskiej, około połowy II tysiąclecia p.n.e. strefa ta, aż po schyłek epoki brązu, wykazuje niestabilność osadniczą i kulturową. Główne skupienia ludności z tego czasu zanotowano nad środkową Wołgą i Kamą, ale wiązać je raczej należy z ugrofińskimi zespołami etno-językowymi⁶⁵.

⁶⁵ J. Fodor, The main issues of finno-ugrian archaeology, (w:) Ancient Culturs of the Uralian Peoples, red. P. Hajdu, Budapeszt 1976, s. 49—63.

Natomiast w środkowym i górnym dorzeczu Dniepru notowane są jak dotąd nieliczne ślady kultury komarowskiej i sosnickiej związanych stylistycznie z kulturą trzciniecką w dorzeczu Wisły⁶⁶. Szczególnie interesująca jest kultura sosnicka, której zasięg ograniczony na południu Prypecią, Desną i Sejmem, a na północy sięgający górnego Dniepru, pokrywa się z głównym zagęszczeniem starej hydronimii bałtyjskiej. Według nowszych ustaleń osadnictwo związane z tą kulturą przetrwało po początki I tysiąclecia p.n.e. Wydaje się prawdopodobne ze względu na pokrewieństwo z kulturą trzciniecką w dorzeczu Wisły, że jest ono śladem wspólnoty etno-językowej uformowanej na pograniczu obszarów językowych staroeuropejskich i północnych. W połowie I tysiąclecia p.n.e. na jej podłożu wykształciły się dwa zespoły kulturowe: kultura miłogradzka w środkowym i górnym dorzeczu Dniepru i nad Prypecią oraz kultura juchnowska nad Desną⁶⁷. Obie kultury charakteryzuje gęste osadnictwo, wysoki na owe czasy rozwój gospodarczy i techniczny, a co za tym idzie silnie rozwinięte więzi wspólnoty społecznej. Niemałe znaczenie dla ich rozwoju miały ścisłe kontakty z osadnictwem kręgu kultur scytyjskich. Najbliższe pokrewieństwo kulturowe obserwuje się z kręgiem kultur grodziskowych, zwłaszcza kultury górno-okskiej i ceramiki kreskowanej (ryc. 4)⁶⁸. Geneza kultury ceramiki kreskowanej, rozwijającej się na północ od Berezyny, w dorzeczu górnego Dniepru, nie została wyjaśniona. W świetle materiałów publikowanych przez A. G. Mitrofanowa⁶⁹ wczesna faza tej kultury ma charakter miłogradzki, co sugeruje, że początkowo mogła to być peryferyjna grupa kultury miłogradzkiej, która w ostatnich wiekach p.n.e. nabrała swoistych cech odrębnych. Począwszy od połowy ostatniego tysiąclecia p.n.e. kultury naddnieprzańskie wczesnej epoki żelaza wykazują stały kierunek przenikania na północny zachód, co może wskazywać na stopniowe przenoszenie się osadników zajmujących słabo do tej pory zasiedlone obszary górnych dorzeczy Dźwiny i Niemna. U źródeł tych rzek uformował się mniej więcej w tym samym czasie, słabo jeszcze rozpoznany zespół kultury dneprzańsko-dźwińskiej (ryc. 4),

⁶⁶ S. S. Bieriezińska, Tščiniecko-komarovskaja kultura na siewiernoj Ukrainie, „Sovietskaja Archeologija” 1967, nr 2, s. 120 n; J. Dąbrowski, Powiązania ziem polskich z terenami wschodnimi w epoce brązu, Wrocław 1972, s. 81 n.

⁶⁷ O. N. Mielnikovskaja, Plemiona jużnoj Biełorussii v ranniem żeleznom veki, Moskwa 1967, passim; P. N. Trietjakov, Finno-ugry, bałty i sławianie na Dniepre i Wołgie, Moskwa 1966, s. 168—170.

⁶⁸ T. N. Nikolskaja, Kultura plemien basseina vierchniej Oki v I tysjačelietii n.e., „Materiały i issledovanija po archieologii SSSR”, nr 72, Moskwa 1959; P. N. Trietjakov, Finno-ugry..., s. 163—173.

⁶⁹ A. G. Mitrofanow, o.c., s. 9—42, ryc. 2 i 12.

znany także pod nazwą kultury grodzisk smoleńskich⁷⁰. Zespół ten włącznie z kulturą grodzisk górnoooskich i ceramiki kreskowanej tworzy krąg kultur grodziskowych rozwijających się na obszarze występowania starej hydronimii bałtyjskiej. Na północ i wschód od zasięgu terytorialnego tego kręgu rozwijały się kultury diakowska, gorodecka i pianoborska, niewątpliwie związane z fińskimi zespołami etno-językowymi⁷¹. Za południową rubieżą omawianego kręgu na lasostepach i stepach Ukrainy bytowały grupy osadnicze kręgu scytyjskiego — indoirañskich koczowników i zapewne dako-trackich rolników prawobrzeża Dniepru⁷². Od obszaru rozwoju kultur kręgu łużyckiego, a później grup pomorsko-kloszowych, oddzielał je szeroki pas niezasiedlonych pustynek.

Wydaje się, że na obecnym etapie badań omawiany krąg kulturowy, rozwijający się na obszarze zamieszkałym przez ludność o dość jednolitym charakterze kulturowym, tworzącą kilka odrębnych ugrupowań osadniczych, można uznać, na zasadzie wyboru najbardziej prawdopodobnej hipotezy, za tożsamy z obszarem dialektów protobałtosłowiańskich. Zgodnie z teorią V. Māžiulisa, około V w. p.n.e. miałyby nastąpić jednoczesne rozszczepienie, czy też raczej wydzielenie się z całości dialektalnej trzech zespołów etnojęzykowych: zachodniobałtyjskiego, wschodniobałtyjskiego i słowiańskiego. W świetle obserwacji archeologicznych sytuacja jest jasna i dość dobrze czytelna, jakkolwiek prawidłowość jej rozpoznania zależy od prawdziwości wyżej przedstawionych hipotez.

8. JAK FORMOWAŁY SIĘ BAŁTYJSKIE ZESPOŁY JĘZYKOWE — PRÓBA ODCZYTANIA TEGO PROCESU W DRODZE ANALIZY ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH

W początkach naszej ery, według źródeł rzymskich, zachodnich Bałtów, czyli Galindów i Sudinów zastajemy na obszarze Pojezierza Mazurskiego między Pasłęką i Łyną a Pregołą i dorzeczem górnej Narwi. Ich północnymi sąsiadami byli Aestii. Wcześniejszych dziejów tych ludów nie naświetlają żadne przekazy pisane. Natomiast z analizy źródeł archeologicznych wynika, że w III—IV okresach epoki brązu na zachód od Wielkich Jezior Mazurskich ukształtowała się lokalna grupa mazursko-warمیńska kultury łużyckiej. Ma ona bardzo wyraźne, wspólne cechy kulturowe z grupami lokalnymi kultury łużyckiej, rozwijającymi się

⁷⁰ P. N. Tretiakov, E. A. Šmidt, *Drevnije gorodišča Smolenščiny*, Moskwa-Leningrad 1963, *passim*.

⁷¹ P. N. Tretiakov, *Finno-ugry...*, s. 113.

⁷² Z. Bukowski, *Studia nad południowym i południowo-wschodnim po granicem kultury łużyckiej*, Wrocław 1969.

w środkowym dorzeczu Wisły. Jej powstanie zapewne związane było z przesunięciami osadników z południa, z Mazowsza i Kujaw na słabo zaludniony, częściowo nawet stojący pustką obszar Pojezierza⁷³. W okresie halsztackim obserwuje się tu wyraźne przekształcenia struktury osadniczej i przeobrażenia kulturowe. Pojawiają się nowe typy osiedli — niewielkie grody obronne typu właściwego dla kultury miłogradzkiej i innych kultur strefy leśnej Europy wschodniej. Wczesne ich skupienia zostały odnotowane we wschodniej części Mazur, gdzie także pojawiły się kurhany o formach typowych dla grupy poleskiej kultury miłogradzkiej. Jednocześnie w zestawach ceramiki obok form łżyckich pojawiły się naczynia z dnami kulistymi typowymi dla wczesnej fazy tej kultury. Wkrótce, zapewne w okresie halsztackim D, rozległe cmentarzyska typu łżyckiego zostały porzucone na rzecz niewielkich skupień kurhanów o konstrukcjach zapożyczonych od grupy sambijskiej. Powstał więc nowy zespół kulturowy — kultura kurhanów zachodniobałtyjskich (ryc. 4). Jej cechy przewodnie, obok wymienionych elementów wschodnich, nawiązują także do tradycji łżyckiej, co wyraża się w kontynuacji większości form zabytków metalowych i drugorzędnych cechach ceramiki, a także w typowej dla kultury łżyckiej gospodarce rolno-hodowlanej⁷⁴.

Opisane wyżej przemiany osadniczo-kulturowe można interpretować jako ślady przesunięcia grup ludności z protobałtyjskiego obszaru kultury miłogradzkiej na „staroeuropejski”, bądź „iliryjski” teren osadnictwa łżyckiego. Tworząca się nowa struktura plemienna wyraża proces integracji ludności miejscowej z przybyszami, którzy wnieśli swój dialekt w formujący się język zachodniobałtyjski. Dziś już nie ulega wątpliwości, że kultura kurhanów zachodniobałtyjskich wczesnej epoki żelaza znalazła nieprzerwaną kontynuację w kulturze zachodniobałtyjskiej okresu wpływów rzymskich, przy kolejnych przekształceniach struktury plemiennej. Przekształcenia te, związane zapewne z penetracją osadniczą twórców kultury przeworskiej i oksywskiej i wycofania się dotychczasowych mieszkańców z zachodnich i południowych peryferii, doprowadziły do znacznych koncentracji osadnictwa w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich. U schyłku II w. n.e. nastąpiło rozszerzenie terytorialne drogą zajęcia pustkowi na wschodzie, gdzie powstało suwalskie ugrupowanie osadnicze, dające początek późniejszemu zespołowi plemiennemu Jaćwiegów. Galindai Ptolemeusza przetrwali na zachodzie Pojezierza Mazurskiego pod swą własną nazwą aż po wczesne średniowiecze, wydzielając dwa samodzielne zespoły plemienne Bartów i Sasinów⁷⁵.

⁷³ J. Okulicz, *Pradzieje...*, s. 216.

⁷⁴ Ł. Okulicz, o.c., *passim*.

⁷⁵ J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich...*, s. 42—44.

Kultura sambijska trwała w swej wczesnorzymskiej postaci aż po początki III wieku, po czym w wyniku procesów integracyjnych nastąpiło jej przekształcenie w grupę kultury zachodniobałtyjskiej późnego okresu wpływów rzymskich. Dopiero w końcu V w. z przeludnionego Półwyspu Sambijskiego wyruszyła duża fala ludności na zachód⁷⁶. Ludność ta zajęła opuszczone przez Vidivarów obszary na wschód od Wisły i utworzyła szereg nowych zespołów plemiennych, które objęto ogólnym mianem Estów lub Prusów. Należy przypuszczać, że byli to już zbałtyzowani pod względem językowym potomkowie Aestii staroeuropejskich.

Tymczasem dolnoniemieńska grupa osadnicza, w pierwszych wiekach naszej ery bliska kulturze sambijskiej, rozszerzyła swe dzierżawy na całe wybrzeże zachodniolitewskie aż po Windawę, tworząc załazek późniejszych plemion Skalowów i Kurów⁷⁷. Jak wskazują źródła archeologiczne, penetracje osadnicze wychodźców dolnoniemieńskich sięgały po środkowe dorzecze Niemna i Dźwinę, a zatem niewątpliwie odegrali pewną rolę w formowaniu się późniejszych plemion Żmudzi, Litwy środkowej i Zemgalii. Potwierdza to także odnotowana w tych rejonach hydronimia zachodniobałtyjska, jednakże główne komponenty ludnościowe tych zespołów miały charakter wschodniobałtyjski⁷⁸.

Rozwijające się na północnej peryferii kręgu protobałto-słowiańskiego osadnictwo kultury ceramiki kreskowanej w ciągu ostatnich wieków przed naszą erą ekspanduje ku zachodowi w dorzecze Niemna i Dźwiny, obejmując w posiadanie rozległe obszary prawie niezasiedlonych pustek, jakie w epoce brązu powstały między strefą łużycką na Półwyspie Sambijskim, Mazurach i Podlasiu a osadnictwem zachodniofińskim nad Dźwiną. Ekspansja ta była długotrwała. Pierwsze jej fale w III i II w. p.n.e. objęły dorzecze Wilii i górnego Niemna, wyspowo wnikając aż po środkową Dźwinę i górną Windawę⁷⁹. Następna fala ludności wschodniobałtyjskiej wyruszyła około przełomu er, wypełniając międzyrzecze Niemna i Dźwiny, sięgnęła też zapewne na zachód od Niemna w rejon Suwałk. Wspomniane wyżej przesunięcie osadnictwa zachodniobałtyjskiego z Mazur ku wschodowi musiało zatem nawarstwić się na wcześniejszy substrat wschodniobałtyjski.

⁷⁶ K. Godłowski, Okres wędrówek ludów na Pomorzu, „Pomorania Antiqua”, t. X, 1981, s. 104—108; J. Okulicz, Pradzieje..., s. 470.

⁷⁷ A. E. Tautavičius, Bałtiskie plemiona..., s. 80 i nn.

⁷⁸ A. Girdenis, Kuršių substrato problema šiaures žemaičių teritorijoje, (w:) Iš lietuvių etnogenezes, Vilnius 1981, s. 19 nn; V. Dambė, Sootvietstija v toponimii Latvijas SSR v drevnieprusskom jazykie, „Baltistica”, 1979, nr 1, s. 55—62.

⁷⁹ J. Graudonis, Štrichovannaja keramika na teritorii Latvijas SSR i niekatoryje voprosy etnogeneza baļtov, (w:) „Iz drevnejšej istorii baļtskich narodov, o.c., s. 59 n.

W początkach naszej ery wyraźne formacje plemion wschodniobałtyjskich powstały we wschodniej Litwie, na obszarze późniejszej Lietuwy i Aukštoty, oraz we wschodniej Łotwie na terytorium Lettgalii i Selovii. Dalej na północy i ku zachodowi grupy ludności wschodniobałtyjskiej wkroczyły na tereny osadnictwa zachodniobałtyjskiego i zachodniofińskiego, gdzie w procesach integracyjnych powstały zespoły plemienne późniejszej Żmudzi i Semigalii⁸⁰.

Kolejna fala migracyjna ludności wschodniobałtyjskiej z dorzecza Dniepru miała miejsce w V i VI wieku, w związku z naciskiem ekspansyjnym Słowian ku północy. W tym czasie następuje dosiedlenie obszarów wschodniolitewskich, Lettgalia i zapewne Jaćwież (ryc. na wklejce). To spowodowało kolejne przeformowanie struktur plemiennych, w wyniku którego wyłoniony został szereg plemion letto-litewskich, znanych już ze źródeł wczesnośredniowiecznych⁸¹.

Migracje ludności wschodniobałtyjskiej z obszaru naddnieprzańskiego, rozłożone na wiele stuleci i pokoleń, nie uszczupliły początkowo liczebności tamtejszych populacji. W pierwszych wiekach naszej ery kultura ceramiki kreskowanej, dnipro-dźwińska i górnoońska przeżywały okres bardzo intensywnego rozwoju. Wśród twórców tych kultur upowszechniła się znajomość hutnictwa żelaza, rozwinęło się rolnictwo i hodowla, a całość materiału zabytkowego zdaje się wskazywać, że były to kultury nie ustępujące pod względem bogactwa i stylu pobratymcom letto-litewskim czy zachodniobałtyjskim. Niedostateczna na razie rejestracja punktów osadniczych i trudności z ich datowaniem uniemożliwiają obserwacje struktury plemiennej przed inwazją słowiańską⁸².

Około połowy I tysiąclecia n.e. nastąpiły na całym obszarze wschodniobałtyjskim przekształcenia struktury osadniczej, a co za tym idzie również zmiany stylu kultury. Dokonana ostatnio analiza źródeł archeologicznych pozwoliła na wydzielenie kilku zespołów kulturowych. Jeden z nich to kultura Kołocin rozwijająca się nad Dnieprem, Desną, górną Sułą i Psołą oraz nad dolną Berezyną i Prypecią. Drugi to kultura Tuśemlja-Bancerowščina, obejmująca smoleńską część dorzecza górnego Dniepru, górną Dźwinę i górną Berezynę oraz rejony źródeł Wilii⁸³. Trzeci wreszcie zespół kulturowy pokrewny dwóm poprzednim to grupy wschodniolitewska w górnym dorzeczu Niemna i wschodniolotewska nad środkową Dźwiną⁸⁴. Wiele wspólnych z nimi cech kulturowych nabrała

⁸⁰ A. Tautavičius, *Žemaičių etnogeneze*, (w:) *Iš lietuviu etnogenezes*, Vilnius 1981, s. 27 nn.

⁸¹ A. E. Tautavičius, *Bałtskije plemiena...*

⁸² A. G. Mitrofanov, o.c., passim.

⁸³ Ibid., s. 84—117; V. V. Siedov, *Vostočnyje slavianie...*, s. 34—41.

⁸⁴ A. E. Tautavičius, *Vostočnolitovskoje kurgany*, „Trudy Pribaltijskoj Ekspedicii”, t. 1, Moskwa 1959, s. 128—158; *Latvijas PSR Arheologija...*, s. 146 n.

także dotychczasowa grupa zachodniobałtyjska na Suwalszczyźnie⁸⁵. Wreszcie w górnym dorzeczu Oki i u źródeł Dniepru w końcu IV w. powstała bardzo ciekawa i charakterystyczna kultura Mościny⁸⁶. Wszystkie wymienione zespoły mieszczą się na obszarze starej hydronimii bałtyjskiej, powstały też najwyraźniej jako wynik rozwoju kulturowego osadnictwa z I tysiąclecia p.n.e.

Wymienione zespoły, z wyjątkiem strefy letto-litewskiej i jaćwieskiej, zanikają jako samodzielne jednostki osadniczo-kulturowe w ciągu VIII—IX w. w okresie ekspansji osadniczej i politycznej ludności protoruskiej. W ciągu następnych wieków uformowały się tu wschodniosłowiańskie plemiona Polan, Wiatyczów i Krywiczów, zdaniem zaś V. V. Siedowa główny trzon ludnościowy tych zespołów plemiennych stanowili zeslawizowani autochtoni wschodniobałtyjscy⁸⁷. Przesłanką dla takiego wnioskowania jest zachowanie w ich kulturze tradycyjnych cech miejscowych, wśród których wymienić można system osadniczy złożony z osad otwartych i małych gródków refugialnych, będących zarazem miejscami odbywania obrzędów kultowych, a także słabe zróżnicowanie form ceramiki, ograniczonych do prostych garnków i głębokich mis. Elementy kultury wczesnosłowiańskiej (praskiej) przeniesione na dawne obszary wschodniobałtyjskie to przede wszystkim formy pochówków, a także przedmioty metalowe, takie jak ostrogi z hakowymi zaczepami, noże z wolutowym uchwytem, bransolety o pogrubionych zakończeniach, niektóre formy okuć pasa i zawieszek⁸⁸. Najważniejsze jednak przemiany zaszły w sferze dialektalnej i językowej, a polegały na dominacji dialektu słowiańskiego, który w procesie stopniowej asymilacji stał się wiodącym wśród osadników naddnieprzańskich. Dialekty wschodniobałtyjskie zachowały swój czysty charakter na obszarach, gdzie nie doszła kolonizacja słowiańska, a więc w dorzeczu Niemna oraz środkowej i dolnej Dźwiny.

9. POSZUKIWANIA RODZIMEGO OBSZARU SŁOWIAN

Nieziemiennie interesujący pozostaje problem, gdzie znajdowała się macierzysta strefa dialektu słowiańskiego w okresie postulowanego przez V. Măžiulisa trójpodziału areału językowego protobałto-słowiańskiego.

W świetle źródeł archeologicznych kwestia ta nie może być oczywiście rozwiązana jednoznacznie. Jak wiadomo, niewątpliwie słowiańska by-

⁸⁵ J. Okulicz, Grupy mrągowska i węgorzewska..., s. 160—161.

⁸⁶ T. N. Nikolskaja, o.c., s. 37—57; V. V. Siedov, Vostočnyje slawjanie..., s. 41—45.

⁸⁷ V. V. Siedov, Vostočnyje slawjanie..., s. 29 nn.

⁸⁸ Ibid.

ła tzw. kultura praska, rozwijająca się w VI—VII w. n.e. w dwóch wariantach stylistycznych typu Korčak i typu Pienkovka⁸⁹. Nowe odkrycia i analizy chronologiczne pozwoliły na ustalenie, że najstarszy zespół typu praskiego uformował się w górnych dorzeczach Prutu, Dniestru i Bohu w ciągu V w. n.e. lub nawet w początku tego stulecia. Wcześniej terytorium to znajdowało się w zasięgu kultury czerniachowskiej i kurhanów podkarpackich, które zanikają na przełomie IV i V w. n.e. Kultura wczesnosłowiańska (praska), mimo pewnych nawiązań i zazębień z zabytkami typowymi dla tych kultur, ma na początku inny charakter, w większości cech zgodny z wyżej opisanymi elementami kultur „bałtyjskich” strefy leśnej⁹⁰.

Nie ulega wątpliwości, że ludność tej kultury to przybysze osiedlający się tu w momencie, gdy wycofały się plemiona gockie, sarmackie, dackie i huńskie, pozostawiając ziemie żyzne i dobrze zagospodarowane. Biorąc pod uwagę wyraźnie naddnieprzańskie cechy struktury kulturowej zespołu praskiego, przybycie Słowian właśnie z północy, z pogranicza strefy leśnej i stepowej jest oczywiste. Koncepcja o pochodzeniu tej grupy Słowian z dorzecza Wisły i wywodzenie jej z dawnego areалу ludnościowego kultury przeworskiej nie znajduje żadnych przekonujących argumentów ani w źródłach archeologicznych, ani w lingwistyce⁹¹. Oczywiście jest przy tym, że następująca w VI—VII w. potężna ekspansja ludności słowiańskiej do Europy środkowej i na Bałkany, a wkrótce po tym kontynuowana ku północy i na wschód w głąb terytoriów fińskich nie mogła się opierać na niewielkiej populacji ludzkiej z obszaru nad-dniestrzańskiego.

Koniecznych zasobów demograficznych, które stworzyły Słowiańszczyznę, należy zatem szukać na rozległym i gęsto zasiedlonym obszarze strefy wschodniobałtyjskiej i jej południowej peryferii, w istocie pod względem językowym i kulturowym rodzimej dla wczesnych Słowian. Poszczególne grupy dialektalne górnego Naddnieprza, zwłaszcza części południowej i dorzecza Oki, mogły być nawet w owym czasie bliższe słowiańskiemu niż językom bałtyjskim i ulegały łatwej asymilacji. Sprzyjała temu także bliskość form kulturowych i podobieństwa struktury społecznej i osadniczej. Mechanizm odrywania się od korzeni dużych grup ludności słowiańskiej i ich wędrówek w poszukiwaniu nowych terenów osadniczych nie jest nam znany. Był to niewątpliwie ruch żywiołowy, obejmujący raczej nadwyżkę populacyjną obszarów rolniczych, niż

⁸⁹ J. R. Rusanova, *Slavjanskie drevnosti VI—VII vv.*, Moskwa 1976, *passim*; V. V. Siedov, *Vostočnyje slavjanie...*, s. 10—28.

⁹⁰ J. R. Rusanova, *o.c.*, *passim*; V. V. Siedov, *Vostočnyje slavjanie...*; s. 8—27; K. Godłowski, *Z badań...*, s. 5 nn.

⁹¹ K. Godłowski, *Z badań...*, s. 8 nn.

całe społeczności. Dlatego też nie stwierdzamy na ewentualnych obszarach wyjściowych tej ekspansji wyraźnych, poświadczonych przez źródła archeologiczne, pustek. Wręcz odwrotnie, wszędzie spotykamy się nawet z symptomami wzrostu zaludnienia. Wydaje się więc prawdopodobne, że terenem wyjściowym ekspansji ludności słowiańskiej nie jest mały obszar genetyczny kultury praskiej, ale rozległa strefa północno-wschodniej Europy, rozciągająca się między dolnym dorzeczem Dniepru a siedzibami Bałtów, Finów i ludów koczowniczych z jednej strony, tudzież wyludnionym dorzeczem Wisły z drugiej.

10. KONKLUZJA

Teoria jednoczesnego trójpodziału bałto-słowiańskiego zespołu dialektalnego gdzieś około połowy I tysiąclecia p.n.e. znajduje więc potwierdzenie w rekonstrukcji procesów dziejowych opartej na analizie źródeł archeologicznych. Trzeba przyznać jednak, że wczesne dzieje ludności słowiańskojęzycznej, w przeciwieństwie do klarownych dziejów wschodnich i zachodnich Bałtów, pozostają wciąż w sferze niepewnych hipotez. Przedstawiona tu koncepcja wschodniego, naddnieprzańskiego rodowodu Słowian ma za sobą więcej argumentów rzeczowych niż hipoteza zachodniej, nadwiślańskiej ich prakolebki, bądź też teoria przyjmująca szeroki obszar wyjściowy między Odrą a Dnieprem⁹². Wobec niewątpliwego sąsiedztwa genetycznego języków bałtyjskich i słowiańskich, a także niepodlegającego już dziś dyskusji późnego przesunięcia się Bałtów nad Bałtyk, główną jej przesłanką jest ograniczenie strefy styku obu ludów, czy też ściślej wspólnego ich obszaru wyjściowego, do terytoriów nad górnym Dnieprem, Dźwiną i Oką.

Być może grupy tej właśnie ludności, zajmujące południowo-wschodnią część strefy „protobałto-słowiańskiej” określone zostały przez Tacytą mianem Wenethi. Lud ten Tacyt ułokował gdzieś w Scythii, między Peucynami-Bastarnami a Fennami. Siedziby Bastarnów w czasach między II wiekiem p.n.e. a połową I wieku p.n.e. są prawdopodobnie utożsamiane z zasięgiem kultury Poienęsti-Łukaszewska, nad środkowym Dniestrem i Prutem. W tym czasie na północ od nich, a na południe i zachód od osadnictwa wschodniofińskiego nad Wołgą i dolną Oką znajdują się jedynie trzy spokrewnione z sobą zespoły kulturowe: zarubiniecki —

⁹² Stanowisko wywodzące Słowian z dorzecza Wisły zajmuje dziś duża część archeologów polskich (np. K. Jażdżewski, J. Leciejewicz i inni) i radzieckich (np. Rusanowa, Siedov — prace cytowane). Szeroki obszar genetyczny dla zespołu słowiańskiego między Odrą a Dnieprem wskazują m.in. W. Hensel, *Szkice wczesnodziejowe, L'ethnogenèse des Slaves, „Slavia Antiqua”*, t. XVIII, 1971, s. 29—47; a także V. A. Rybakov, *Istoričeskie sudby praslavjan*, (w:) *Istoria, etnografia i folklor słavjanskich narodov*, Moskwa 1978, s. 182—196.

w środkowym dorzeczu Dniepru, poczeński nad Desną i kultura grodzisk znad górnej Oki. Obszary owych kultur stanowią zarazem południowo-wschodnią peryferię zasięgu hydronimii bałtyjskiej. Są to też jedyne kultury strefy leśnej Europy wschodniej, noszące pewne znamiona wpływu środkowoeuropejskiego Barbaricum. Stąd może w zewnętrznych przejawach obyczajów, o których Tacyt uzyskał pewne informacje, odczytał on podobieństwo do Germanów, gdyż napisał: „Raczej należy ich [tzn. Wenetów] do Germanów zaliczyć, ponieważ budują stałe domy, noszą tarcze, lubują się w piesznych marszach i chyżości...” (Germ. 46). Hipotezę tę potwierdza znany przekaz Jordanesa (Getica V, 34—35): „...rozsiadł się poczynając od źródeł rzeki Wiskła, na niezmiernych obszarach liczny naród Wenetów. A choć ich imiona zmienne są teraz, stosownie do rozmaitych szczepów, to przecież głównie nazywa się ich Sklawenami i Antami”. Jordanes obejmuje więc wyraźnie nadrzędną nazwę Wenetów wszystkie plemiona słowiańskie. Sformułowanie jego sugeruje przy tym, że Wenetowie to stara nazwa tych ludów, a wiemy także o świeżych w początkach VI w. rejonach ich rozsiedlenia. Trudno osądzić, czy Wenetowie z tej strefy mogli mieć jakieś genetyczne powiązania ze staroeuropejskimi Wenedami — Wenetami z innych stron Europy; brak wyraźnej warstwy wodnego nazewnictwa staroeuropejskiego w dorzeczach Dniepru, Desny i Oki wydaje się wyłączać taką możliwość. Zdawać sobie też należy sprawę z niebezpieczeństwa zestawiania odległych w czasie informacji etnicznych Tacyty i Jordanesa. Ten ostatni pisarz, jak o tym była wyżej mowa, lokuje między dolną Wisłą a Akacyrami ciąg zasiedlenia Estiów, obejmując nim też przynajmniej część północną wskazanego w naszej hipotezie obszaru „wenetyjskiego” nad Dnieprem i Oką. Może to jednak tylko pozorna sprzeczność dwu przedstawionych tu hipotez. Za czasów, z których pochodzą informacje Tacyty (jego wiadomość o Peucynach-Bastarnach i ich sąsiadach mogła być anachronizmem o stulecie wcześniejszym od powstania Germanii), mógł bowiem jeszcze nie zarysować się ostry podział północnoindoeuropejskiej „wiązki dialektalnej” — ludów pozostałych w strefie Dniepru i Oki, po odejściu stamtąd Zachodnich Bałtów i przybyciu pierwszych fal letto-litewskich. W VI stuleciu natomiast dobrze zorientowani w tej części Europy Goci mogli już sobie zdawać sprawę z odmienności językowych plemion Bałtów-Estiów i Słowian-Wenetów.

РЕЗЮМЕ

Интерес к собственному происхождению появляется уже на ранних ступенях развития человеческих обществ в форме сказочных мифов, далеких от рационализации взгляда в прошлое. В новые времена этногенетические мифы продолжают существовать как выражение идеологических потребностей и поли-

тических программ государств и народов. Научные исследования, направленные на объективное выяснение этногенетических процессов, идут в направлении рационализации мифов и формулирования гипотез на основе языковедческих и археологических критериев. Таким образом ищутся основания для перестройки существующих до сих пор теорий о происхождении индоевропейской языковой семьи и ее диалектных групп.

Автор останавливается над господствующими в настоящее время в лингвистике взглядами, показывая те, которые, по его мнению, изменяют точку зрения на этногенетические процессы. Обращает внимание, что в настоящее время преобладает взгляд, что индоевропейские языки северной группировки сформировались значительно позже, чем предполагалось до сих пор, а именно — между серединой I тысячелетия до нашей эры и первыми веками нашей эры.

С серьезными препятствиями встречается определение области развития северных индоевропейских диалектов, из которых берут свое начало балтийские и славянские диалекты. Она должна была находиться вне области „староевропейской” гидронимии, охватывающей с северо-востока Мазурское озеро, Сямбийский полуостров и нижний бассейн Немана. Сомкнутой гидронимии такого типа нет в бассейне средней и верхней Вислы. В бассейне верхнего течения Днепра до Припяти, Десны и Сейма на юге, а на севере до верхнего течения Двины, Немана и Оки существует сомкнутая древнебалтийская гидронимия без раннего индоевропейского субстрата. В то же время в прибалтийской зоне между Вислой и Двиной, а также в нижнем течении Немана балтийские водные названия наслонились на очень четкий „древнеевропейский” субстрат. Следовательно, в соответствии с теориями Буги и Краге, образовался вторичный ареал развития балтийского диалекта. Сгущение древнеевропейских названий между Вислой и нижним течением Двины автор пытается объединить с упоминанием Плиния Старшего и Птолемея о народе вснедов и с информацией Тацита о проживающих на янтарном побережье „*Aestirum gentes*”. Выдвигает тезис, что гидронимии древнеевропейского типа над Балтийским морем оставили эсты, которые в первых веках нашей эры подверглись балтизации. Название прибалтийских *Aestii* во времена, описанные Иорданом, как считает автор, было перенесено готами на все народы, говорящие на балтийских диалектах, и проживающие на территории между народом *Vidivarii* возле устья Вислы и акацирами, кочующими в степях между Днепром и Доном.

Анализируя проблемы выделения балтийских и славянских языков на почве северо европейской группы индоевропейских диалектов, автор обращается к теории В. Мазюлиса. В соответствии с ней, расщепление западнобалтийских, восточнобалтийских и славянских языков произошло одновременно, не ранее, чем в середине I тысячелетия до нашей эры. Эта теория согласуется с новой хронологией языковых процессов на почве праславянского языка (прим. 44), в соответствии с которой распад славянских языков на восточные, западные и южные произошел после VII века нашей эры. Выделение племенных западнобалтийских языков должно было произойти в первых веках нашей эры.

Картину языковых преобразований автор сопоставляет с переменами в культуре и поселениях, наблюдаемыми в археологических источниках. Развитие и размещение отдельных балтийских народов между Вислой и Двиной можно наблюдать от ранней эпохи железа до середины I тысячелетия нашей эры очень четким образом. Несколько труднее приписать каким-то конкретным диалектным группам археологические культуры, развивающиеся с ранней эпохи

железа до VI—VII в. н.э. в верховьях Днепра и Оки. Автор считает, что часть их могла быть более близкой диалектам праславянским, чем балтийским. Известно только, что раннеславянская пражская культура родилась в верховьях Прута, Днестра и Южного Буга, там, где славяне оказались только в V в. после того, как эту территорию оставили гунны и готы. Загадкой остается вопрос, откуда они пришли сюда. По мнению автора, их первоначальные поселения находились где-то в бассейнах Днепра и Верхней Оки. На это может указывать как характер пражской культуры, генетически связанный с этими территориями, так и легкость распространения в первую очередь пражской культуры в Поднепровье уже в первой половине VI в. (речь идет о ее поднепровских группах Корчак и Пенковка). Не исключается возможность, что одной из исходных территорий славянской миграции был бассейн Верхней Оки, где в конце V в. почти совершенно исчезают поселения мощинской культуры. Во всех этих группах происходят очень четкие процессы акультурации с пражской группой, а сопутствует этому этно-языковая адаптация местного населения и отдаление от балтийских собратьев. Это более вероятно, чем концепция территориальной миграции славян в эту зону, ибо мы не можем указать ни одной исходной территории такой миграции с большим демографическим потенциалом. Упоминание Иорданеса о венедах, которые делятся на склавинов и антов, по мнению автора, касается тех восточноевропейских народов, которые создавали славянскую культуру в V—VII вв. в бурном процессе интеграции.

SUMMARY

Interest in one's own descent appears already at the lower levels of the development of human society in the form of mythology, distant from a rational perception of the past. In more recent times, ethnogenetic myths continue to exist as an expression of the ideological needs and political programmes of various states and nations. Scientific investigations which aim at an objective explanation of ethnogenetic processes follow a rationalisation of myths and the formulation of hypotheses upon the basis of linguistic and archaeological criteria. In this way, attempts are made at discovering the foundations for reconstructing the existing theories about the Indo-European origin of the language family and its dialectical groups.

The author dwells more closely on the recently dominating linguistic opinions and indicates those which, in his estimate, change the way in which ethnogenetic processes are viewed. He also draws attention to the fact that at present the dominating opinions claim that the Indo-European languages were formed much later than it was maintained heretofore i.e., between the middle of the first millennium B.C. and the first centuries of our era.

Considerable difficulties are encountered in defining the area of the development of northern Indo-European dialects which are a source of Slav and Baltic dialects. This area must have been located beyond the "Old European" hydronymy from the north-eastern part of the Mazurian Lake District, the Samland Peninsula and the lower river basin of the Niemen. There is no cohesive hydronymy of this sort in the basin of the central and upper Vistula. In the basin of the upper Dniepr up to the Prypeć, Desna and Sejм in the south, and the upper

Dźwina, Niemen and Oka in the north there occurs an Old Baltic hydronymy without an earlier Indo-European sub-stratum. In the regions between the Vistula and Dźwina, on the other hand, as well as the basin of the lower Niemen, hydroterminology has piled up on a very distinct "Old European" substratum. In this way, in accordance with the theories proposed by Krahe and Buga, there emerged a secondary area of the development of the Baltic dialect. The presence of Old European names between the Vistula and the lower Dźwina is explained by referring to remarks made by Pliny the Elder and Ptolemy about the Wenets and the information given by Tacitus about the "Aestiorum gentes" populating the amber coastline. The hypothesis proposed by the author claims that the hydronymy of the old European type was left behind on the Baltic coast by the Aestii who in the first centuries of our era had already become Balticised. The name of the Baltic Aestii, in the times described by Jordanes, was extended by the Goths to include all people speaking the Baltic dialect and inhabiting the region between the Vidiuarii tribes at the mouth of the Vistula and the nomadic Akacyrs on the steppes between the Don and Dniepr.

In an analysis of the problem of distinguishing between the Baltic and Slav tongues upon the basis of the north European group of Indo-European dialects, the author refers to the theory of V. Maziulis in accordance with which the split between the western and eastern Baltic and Slav tongues occurred simultaneously but not earlier than in the middle of the first millenium B.C. This theory corresponds to the new chronology of the linguistic processes within the pre-Slav language (footnote 44) which maintains that the division of the Slav languages into eastern, western and southern took place in the 6th century A.D. Such a differentiation of the tribal western Baltic tongues must have occurred in the first centuries of our era.

The author confronts the image of linguistic transformations with cultural and settlement changes observed through archaeological sources. The development and distribution of particular Baltic peoples between the Dźwina and the Vistula can be perceived from the early Iron Age up to the middle of the first millenium A.D. in a distinct and clearcut way. It is slightly more difficult to ascribe archaeological cultures to certain concrete dialectical groups which developed in the upper basin of the Dniepr and Oka from the Early Iron Age to the 6th—7th century. The author believes that part of them could have been closer to the pre-Slav dialects than to the Baltic ones. It is known that the early Slav Prague culture emerged in the upper basins of the Prut, Dniepr and Boh, where the Slavs found themselves in the 5th century, after those terrains were deserted by the Huns and Goths. The question whence they came remains unsolved. The author claims that originally their seat was located somewhere in the basins of the Dniepr and the upper Oka. This seems to be indicated both by the nature of the Prague culture, genetically connected with those areas, and by the ease with which this culture spread in the Dniepr region already in the first half of the 6th century (the Korčak and Pienkovka groups). One must not exclude, either, the possibility that one of the starting points for Slav migration was the basin of the upper Oka, where at the end of the 5th century settlements of the Moščina culture disappeared almost totally. In all those groups there occur very distinct processes of acculturation with the Prague ensemble, accompanied by an ethno-linguistic adoption of the local population and a departure from Baltic affiliations. This conception is more probable than the one which claims that the territorial

expansion of the Slavs reached up to this area, since we are unable to indicate any territorial starting point of such a migration of a large demographic potential. The remarks made by Jordanes about the Wenets who were composed of the Sklavins and Ants, pertain, according to the author of the article, to those eastern European people who in the 5th—7th centuries created Slavdom in the course of a stormy integration.